Nr 536. Kraków, Czwartek 20. Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	ćwierćrocznie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Spowiedź hr. Berchtolda.

Długo oczekiwana spowiedź publiczna hr. Berchtolda odbyła się wreszcie wczoraj. Była długa, chwilami brzmiały w niej akcenty szczerości. Ale timbru skruchy nie można się w niej było dosłuchać. Kanclerz austryacki wynalazł nagle t. zw. „konieczność historyczną“ i na nią zwalił ogromną część swej odpowiedzialności. Przysłowie niemieckie powiada, że w biedzie zjada dyabeł muchy. Można to przysłowie zastosować do hr. Berchtolda w znacznie delikatniejszej naturalnie formie. Oto popełniwszy wiele błędów, staje się także austro-węgierski minister spraw zagranicznych zwolennikiem — materyalistycznego pojmowania dziejów...

Na wprowadzone do wczorajszego „exposé“ pojęcie „konieczności historycznej“ możnaby się zgodzić tylko w takim razie, gdyby hr. Berchtold objął był niem nietylko przewrót bałkański, ale także swoją własną politykę... W takim razie jednak delegacye nie miałyby nad czem dyskutować. Skoro bowiem „Ałłach tak chciał“, to o czem tu gadać!

Ośmielamy się twierdzić wbrew hr. Berchtoldowi, że w przewrocie bałkańskim nie było konieczności żadnej, nietylko historycznej. Chyba, że za kryteryum tej konieczności uznamy niedostateczną przenikliwość dyplomacyi austryackiej i jej skandalicznie liche, powierzchowne i wręcz naiwne informacye o rzeczywistym stanie rzeczy. Skoro hr. Berchtold udowodni, że konieczną była ta nieprzenikliwość, i że Austrya nie mogła mieć na Bałkanach bystrzejszych i pracowitszych dyplomatów, to wówczas niewątpliwie będzie mu jednogłośnie przyznane prawo schowania się po za — konczność historyczną.

Jest faktem, że w Wiedniu spodziewano się napewne, iż Turcya rozbije związek bałkański Czy ta nadzieja była „konieczną“? Tak samo wierzono święcie, że Bułgarya rozniesie na bagnetach Serbię i Grecyę. Czy ta wiara była także — „konieczną“?

A jednak gdyby nie ta nadzieja i nie ta wiara, jakże inaczej wyglądałyby dzisiaj przeróżne „konieczności historyczne“...

Hr Berchtold nie chciał się przyznać do swego i swego ministerstwa błędu zasadniczego, mianowicie, że nie rozumiał należycie rozpoczynających się wypadków, że dał się zaskoczyć utworzeniu związku bałkańskiego, że nie ocenił należycie sił jednej i drugiej strony. Bez tego zaś wyznania wszystkie inne wynurzenia jego nie mają żadnej historycznej wartości, a taktyczną użyteczność posiadają minimalną.

Każdy czytelnik dzienników wie to wszystko, co wczoraj hr. Berchtold powiedział, a nawet bez porównania więcej. Jeżeli już nie uzupełnienia anegdoty historycznej, to przynajmniej jakiejś pragmatyki w wyjaśnianiu jej poszczególnych części miała opinia publiczna prawo domagać się od ministra, który kierował sterem państwa w czasie, kiedy przechodziło ono jeden z najważniejszych punktów zwrotnych swych dziejów. Tymczasem dostaliśmy kilka dat kalendarzowych, kilka powszechnie znanych faktów i tyleż aż do mdłości zbanalizowanych „wyjaśnień“.

Jeżeli hr. Berchtold w taki sam sposób prowadził i prowadzi swoją politykę, w jaki stara się o spopularyzowanie jej w opinii publicznej monarchii, to potrzeba przyznać, że i tym razem nie zawiodło jej przysłowione szczęście, bo mogło być znacznie gorzej...

W merytoryczną krytykę wywodów ministra wdawać się nie będziemy. Potrzebaby na to napisać całą książkę. Zresztą przez cały rok ubiegły krytykowaliśmy każdy akt tej polityki. Po wczorajszem zaś exposé nie widzimy potrzeby cofnięcia z tej krytyki chociażby jednej litery...

Z rozbrajającą wręcz... powiedzmy — dobrodusznością pokrył hr. Berchtold milczeniem wszystkie te epizody przewrotu bałkańskiego, w których dziwaczne cnoty jego resortu zajaśniał najbardziej oślepiającym blaskiem. — Milczał więc o żałosnej przygodzie Prohaski, o fiascu z rewizyą traktatu bukareszteńskiego, o szeregu wiarołomstw jawnych wiernego sojusznika z Berlina, o naturze przeciwieństw z Rosyą. Słowem, milczał o wszystkiem, cokolwiek było w tym strasznym przewrocie ważnem, charakterystycznem, pouczającem i decydującem.

I to wszystko razem nazywa się — „wyjaśnieniem“... Zaprawdę, gdyby hr. Berchtold okazał był tyle śmiałości wobec Serbii i Rosyi, ile objawił jej wczoraj wobec delegacyj, Austrya byłaby dzisiaj w Salonikach...

Wyznania hr. Berchtolda kulminują w twierdzeniu, że, stwarzając niezawisłą Albanię i odpychając Serbów od Adryatyku, Austrya osiągnęła maximum tego, co bez konflagracyi, bez wojny mogło być osiągnięte.

Ośmielamy się twierdzić, że to twierdzenie jest z gruntu fałszywem. Dla nikogo bowiem, kto zna wstępny peryod przewrotu bałkańskiego — a poznanie go nie jest takie trudne — nie może ulegać żadnej wątpliwości, że gdyby Austrya jeszcze przed wybuchem wojny była oznaczyła jasno i szczerze, a z poczuciem siły i swego dobrego prawa, granice tych swoich interesów życiowych, których przed rokiem „bronić wśród wszelkich okoliczności“ tak święcie przyrzekał hr. Berchtold, to byłyby one uszanowane i bez reunionu londyńskiego, bez komedyi blokady i bez tych wszystkich innych rzeczy, które ludność Austro-Węgier kosztowały miliony, a pożytku nie przyniosły żadnego.

Hr. Berchtold ma jedną okoliczność na swoje usprawiedliwienie, ale o tej nie wspomina wcale. Oto miał on zadanie wygrania wojny — bez wojny, zadanie, którego nigdy jeszcze dobrze nie rozwiązano. Ten błąd w samem założeniu zrodził setki błędów w rozwoju i dał olbrzymi niedobór w ostatecznym rezultacie. Prowadzono politykę bluffu i bluff osiągnięto. Bo jest zupełnie pewnem, że Albania jest z punktu widzenia interesów monarchii niczem więcej, jak — bluffem.

Historya sądzi inaczej, niż ludzie. Człowiek sprawiedliwy wie, że hr. Berchtold działał nie tylko nie samoistnie, lecz także wśród przeszkód i trudności, dla których usunięcia i przezwyciężenia za słabą był indywidualnością. Człowiek też chętnie usprawiedliwi i absolwuje hr. Berchtolda — człowieka, który miał pecha być ministrem w czasie, kiedy potrzeba być naprawdę — ministrem...

Ale historya widzieć będzie w hr. Berchtoldzie nie człowieka z jego ograniczonościami, ale czynnik dziejowego rozwoju, personifikacyę tej różnorodnie i różnostronnie działającej energii, której skupieniem jest monarchia. W tym charakterze hr. Berchtold nie znajdzie przed trybunałem historyi żadnych okoliczności łagodzących. Będzie też niewątpliwie zasądzony jako przedstawiciel najsmutniejszego i najgroźniejszego okresu dziejów tego państwa.

Nic tu nie pomoże Albania, ani wstrzymanie Serbów od wyjścia na Adryatyk. Bo te sukcesy znaczą tylko zapobieżenie ostatecznej i bezpośredniej katastrofie. Jeżeli ktoś z płonącego domu, w którym stracił wszystkie owoce swej pracy, zdołał wyskoczyć w jednej koszuli, to zapewne jest to także szczęście. Ale ludzie słusznie modlą się: „od takiego szczęścia zachowaj nas Panie!“

Hr. Berchtold nic powiedział nic o tem, że Bałkany przeistoczyły się radykalnie bez Austryi, że Austrya ta straciła wszystkie możliwości swoje na Bałkanach, że wpływ jej tam zmalał do zera, że w zamian za to wszystko zyskała ona nowych tysiąc kilometrów granicy najgorętszej, którą, aby tylko obstawić należy cie sikawkami, potrzeba będzie dziesiątki tysięcy młodych rąk roboczych trzymać stale zdala od warsztatów ich pracy i wydawać setki milionów podatkowych pieniędzy na samą konserwacyę tych granic, która mimo to będzie trudniejszą i niepewniejszą, niż była kiedykolwiek.

Hr. Berthold nie zapisał się dobrze w dziejach Austryi. A te poprawki, które na tej swojej karcie w tych dziejach wczoraj usiłował porobić, pogorszą tylko ogólną kwalifikacyę jego. Po takiej bowiem spowiedzi z takich grzechów historya nie daje rozgrzeszenia. Mogą je dać delegacye, ale wiadomo, że związek tych szanownych ciał z historyą jest bardzo a bardzo — luźny.

Niekorzystne wrażenie mowy hr. Berchtolda.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 listopada.

Exposé hr. Berchtolda jest dzisiaj przedmiotem bardzo żywej krytyki ze strony tutejszych dzienników, jako też przedmiotem prywatnych rozmów w kołach posłów i delegatów. Na ogół exposé hr. Berchtolda doznało chłodnego przyjęcia; podnoszą nawet przeciw niemu bardzo ostre zarzuty.

Opinia prasy.

„N. Fr. Presse“ krytykuje politykę hr. Berchtolda, który zaniechał sposobności do zaznaczenia stanowiska Austryi w sprawie albańskiej i w sprawie morza Adryatyckiego. Gdyby Austrya na początku wojny bałkańskiej zaznaczyła była swoje stanowisko w tych sprawach, byłaby osiągnęła niezawisłość Albanii i wolność morza Adryatyckiego, bez wstrząśnień i tych nadzwyczajnych zbrojeń.

Hr. Aehrenthal osiągnął to samo w stosunku do Włoch, podjąwszy zawczasu interwencyę, tak samo, jak hr. Gołuchowski, który przed wielu laty zawarł z Włochami umowę w sprawie albańskiej.

Hr. Berchtold nie wspomniał też ani słowem o staraniach co do rewizyi traktatu bukareszteńskiego, od której to myśli musiał hr. Berchtold później odstąpić. — Nawet „Reichspost“ krytykuje politykę hr. Berchtolda i czyni zarzuty z powodu nieobsadzenia w swoim czasie przez Austryę Sandżaku Novi Bazar, z czem liczyła się zarówno Serbia, jak i Rosya, które oczekiwały tego kroku ze strony Austryi. Gdyby Austrya była to uczyniła, Serbia i Czarnogóra nie byłyby się stały bezpośrednimi sąsiadami, Austrya natomiast byłaby uzyskała bezpośredni przystęp do Albanii. Hr. Berchtold uznał jednak wypadki na Bałkanie za konieczność historyczną. Pogodzić możemy się atoli z tym poglądem tylko wtedy, gdybyśmy stanęli na stanowisku, zajętem przez hr. Aehrenthala, iż Austrya jest „saturowana“.

Komisya zagraniczna delegacyi austryackiej przyjęła exposé hr. Berchtolda milczeniem.

Wywiady z delegatami.

Dzienniki ogłaszają szereg wywiadów z poszczególnymi członkami delegacyi austryackiej i węgierskiej.

Delegat bar. Fuchs sądzi, że exposé nie zawiera wszystkich potrzebnych wyjaśnień i pozostawia wiele kwestyj otwartych.

Del. Waldner sądzi, że exposé robi wrażenie filmu kinematograficznego, wylicza bowiem fakta, znane już z dzienników, bez odpowiednich wyjaśnień.

Del. Kost' Lewicki oświadcza, że hrabia Berchtold wyraźnie przyznał, iż między Austryą a Rosyą istniały nieporozumienia, obecnie jednak, przyszło między obu mocarstwami do zupełnego porozumienia. Zresztą exposé hr. Berchtolda — zdaniem del. Lewickiego — nie zawiera niczego pozytywnego.

Del. Rosner wspomina o uznaniu, wyrażonem przez hr. Berchtolda dla polityki Anglii w czasie ostatnich przesileń, z czego, w porównaniu z ustępem odnoszącym się do Francyi i Rosyi, wynika, iż między mocarstwami trojporozumienia nie było zgody.

Del. węgierski, członek Izby magnatów, hr. Chorin, zaznacza, iż exposé hr. Berchtolda zawiera znaczne luki, nie jest szczere, a zbywa milczeniem starania monarchii w sprawie rewizyi pokoju bukareszteńskiego. Podczas gdy Austrya wyraźnie domagała się rewizyi pokoju bukareszteńskiego, ogłoszono znane telegramy cesarza Wilhelma i króla rumuńskiego, które uznały pokój bukareszteński za definitywny. Mimo to poseł austryacki w Bukareszcie czynił kroki w sprawie rewizyi tego pokoju. Rumuński premier atoli zajął wobec tych starań stanowisko odmowne. Trudno te fakty pogodzić z zapewnieniami hr. Berchtolda o lojalnem i szczerem poparciu ze strony sojusznika niemieckiego.

Także ustęp o zbrojeniach monarchii nie jest dość szczery. Hr. Berchtold nie wspomniał też ani słowem o znanym epizodzie z konsulem austryackim w Prizrencie, Prochaską, który wywołał tak silne wstrząśnienie w całej monarchii.

Del. węgierski, hr. Majlach, nabrał po exposé hr. Berchtolda przekonanie, iż sytuacya monarchii jest dzisiaj mniej korzystna, niż była przed rokiem.

O votum zaufania.

Wobec takiej krytyki należy przypuszczać, że dyskusya nad exposé będzie w delegacyach bardzo ożywiona.

Dyskusya w komisyi austryackiej delegacyi rozpocznie się w przyszłym tygodniu, w węgierskiej zaś jutro.

Jak słychać, referent węgierski Nagy ma zgłosić wniosek o wyrażenie hr. Berchtoldowi votum zaufania.

Mowa prezesa delegacyi austryackiej.

Tegoroczny prezydent delegacyi austryackiej prezes Koła polskiego, dr Juliusz Leo, wygłosił na przyjęciu delegacyi w Burgu bardzo rozumną i bardzo polityczną nakazaną zwyczajem mowę powitalno-hołdowniczą. Określiwszy trafnie racyę stanu monarchii na Bałkanach dr Leo powiedział:

„Jesteśmy głęboko przekonani, że tylko przez urzeczywistnienie zasady sprawiedliwości i równouprawnienia narodowego, co wszędzie powinno stanowić podstawę życia państwowego, stworzone być mogą warunki koniecznej stałości i dalszego rozwoju w tych krajach, którym jak najlepszej życzymy przyszłości“.

Jest to ustęp z całej mowy dra Lea najważniejszy. Prezes delegacyi stwierdza w nim i z naciskiem podnosi, że tylko sprawiedliwość narodowa może być podstawą życia państwowego i to nietylko w monarchii, lecz wogóle „wszędzie“, więc także w sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych mocarstwach.

Trafną i politycznie rozumną jest obietnica rozważenia potrzeb armii „przy uwzględnieniu wytrzymałości finansowej państwa i gospodarczej siły ludności“, poczem następuje dobitne wskazanie na fatalne skutki przesilenia gospodarczego i konieczność „podniesienia dobrobytu ludności“.

Dr Leo stanął tedy na wysokości zadania, powiedziawszy cesarzowi to wszystko, co w danem miejscu i czasie powiedzianem być mogło i powinno.

Tymczasem prasa wiedenska objawia niezadowolenie z tej mowy, krytykując ją nie za to, co w niej powiedziano, ale za to, czego w niej nie powiedziano. Za najcięższy brak uważa przytem część tej prasy z „N. Fr. Presse“ na czele — przemilczenie sojuszu z Niemcami i ich zasług dla Austryi.

Uważamy za obowiązek prasy polskiej odeprzeć ten zarzut nietylko dlatego, że tu chodzi o prezesa Koła polskiego, który dobrze zrobił, że o tej swojej najwyższej godności także jako prezes delegacyi austryackiej nie zapomniał, ale także z punktu widzenia meritum sprawy.

„Neue Freie Presse“ wie sama najlepiej, że postępowanie Niemiec wobec Austryi w ciągu ostatniego przesilenia nie było bynajmniej takie, aby zasługiwało na uznanie. Faktu tego, jeżeli go chcą więdnącem rychło kwieciem frazesów pokrywać Niemcy i ich dzienniki, nie mają powodu zatajać Słowianie austryaccy. Przeciwnie, powinni oni w interesie nietylko własnym, lecz także w żywotnym interesie państwa reprezentować czynnik krytyki wobec tego sojusznika. Dobrze więc zrobił dr Leo, że, jako Polak, nie angażował się w czczych i nieszczerych pochwałach dla sojuszników.

Nie jest prawdą, jakoby dr Leo mową swą nie odpowiedział w czemkolwiek oficyalnemu pojmowaniu racyi państwowej w dobie obecnej. Pominięciem sojusznika niemieckiego mógł on dotknąć niemile Berlin i jego filialną prasę nad Dunajem, ale schlebianie decydującym sferom berlińskim nie leży w zakresie obowiązków prezydenta delegacyi austryackiej, a tem mniej prezesa Koła polskiego, który też dobrze zrobił, że z góry zrezygnował ze współzawodnictwa w tym względzie ze znaczną częścią prasy wiedeńskiej.

Reforma wyborcza w Galicyi.

Wczorajsza „N. Fr. Presse“ podała szczegóły projektu rządowego galicyjskiej reformy wyborczej, które na odpowiedzialność tego dziennika przytaczamy.

Sejm składałby się z 13 wirylistów (w tem 4 Rusinów) i z 213 posłów, a mianowicie 45 z kuryi wielkiej własności, 8 z kuryi średniej własności, 44 z miast, 12 z kuryi powszechnej, 4 z Izb handlowych, 2 z kuryi rękodzielniczej, 99 z kuryj gmin wiejskich. Rusinom przypadnie 62 mandaty.

Podział okręgów wiejskich, dokonany jest na podstawie ostatniego spisu ludności. W celu zabezpieczenia praw narodowych mniejszości, ma być w kuryi wiejskiej zaprowadzony system proporcyonalny i narodowy kataster.

Liczba dwumandatowych okręgów wiejskich wyniesie 16.

W kuryi miejskiej pozostanie w większości miast system skrutynium list, tylko w 5 miastach mają być wybory dokonane w dwumandatowych okręgach na podstawie proporcyonalnej, aby przez to chrześcijańskie mniejszości w tych miastach miały zabezpieczone uzyskanie po jednym mandacie.

Wyborcy ruscy z Galicyi zachodniej w kuryi wiejskiej będą na podstawie ostatniego spisu ludności wyłączeni z tamtejszych okręgów i będą tworzyli osobny jednomandatowy okręg ruski.

Tak samo polscy wyborcy, będący we wschodniej Galicyi w okręgach wiejskich w mniejszości, będą wyłączeni z tych okręgów i utworzą 4 osobne jednomandatowe polskie okręgi wyborcze.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 listopada.

„N. Fr. Presse donosi ze Lwowa:

Należy się liczyć z tem, że ośmiu autonomistów i 14 centrowców przy obradach nad reformą wyborczą opuszczą salę posiedzeń Sejmu, co jednak nie wywołuje niebezpieczeństwa braku kompletu.

Rząd w obronie Kanady.

(Telefonem.)

Wiedeń. 19 listopada.

Na popołudniowem posiedzeniu komisyi budżetowej zastępca rządu, szef sekcyi Riedl, dawał szczegółowe wyjaśnienia w sprawie stosunków kolonizacyjnych w Kanadzie, przyczem starał się zbić twierdzenie, jakoby istniało wielkie niebezpieczeństwo, że nasi emigranci trwale emigrują do Kanady. Emigranci galicyjscy nie rozporządzają pieniądzmi, aby mogli grunta kupować, a znajdują tam jedynie łatwo pracę wobec braku sił roboczych. Oszczędzają pieniądze, a potem mają do wyboru albo powrót do kraju, albo pozostanie w Kanadzie. Emigracya z Austryi do Kanady przedstawia typ emigracyi zarobkowej, co mowca wykazuje cyfrowo. Dalej przytacza szczegółowe daty co do strat w ludziach, spowodowanych przez emigracyę do Ameryki północnej, gdzie emigranci zwykle się tam osiedlają. Od istnienia emigracyi do Ameryki północnej do końca roku 1912 obliczają liczbę emigrantów z Austro-Węgier okrągło na 2,066.000 do Stanów Zjednoczonych, a do Kanady na 170.000 ludzi.

Jeżeli więc — zakończył szef Riedl — już ktoś chce używać frazesu agitacyjnego o czterech korpusach armii, które mamy za morzem, to należy pozostawić komisyi odpowiedź na pytanie, gdzie te korpusy stoją, czy w Kanadzie przy 170.000 emigrantów, czy w Stanach Zjednoczonych, przy przeszło dwóch milionach.

Następnie przemawiali jeszcze posłowie Ellenbogen, Friedmann i Dr. Okuniewski. Ostatni z nich podniósł, że subkomitet powinien był wobec nadwyżki robotników w Galicyi wskazać, gdzie należy jej szukać. Jeżeliby istniał kontakt w tym kierunku z Ameryką południową, odnośnie do robotników sezonowych, to możnaby tam także znaleźć dla naszego przemysłu bogate pole zbytu. Następnie żalił się, że Rusinom nie pozwolono ująć we własne ręce emigracyi ich rodaków.

Następne posiedzenie dziś, o godz. 10 rano.

Przywrócenie Canadian-Pacific.

Wiedeń, 20 listopada.

„N. W. Tagblatt“ donosi, że pojawił się okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, zezwalający na ponowne otwarcie reprezentacyi Canadian-Pacific w Wiedniu i w Tryeście. Nowym generalnym reprezentantem towarzystwa będzie Antoni Veich. Reprezentacyi wolno będzie sprzedawać bilety okrętowe I i II klasy. Co się tyczy otwierania filij, w każdym poszczególnym wypadku wymagane będzie osobne zezwolenie ministerstwa.

Z Kanady.

(W puszczy i na „końcu stali“. — Bohunkowie. — Praca robotników. — Wikt i mieszkanie. — Wyzyskiwanie powracających robotników. — Ceny jazdy koleją).

Z powodu śledztw karno-sądowych, które się toczą przeciw rozmaitym towarzystwom emigracyjnym, a zwłaszcza przeciwko „Canadian-Pacific“, uwaga ogółu polskiego zwróciła się na Kanadę, dokąd zaczęli tłumnie dążyć emigranci polscy. Podczas rozpraw parlamentarnych nad kwestyą emigracyi zarówno w komisyi jak w plenum Izby posłów, jedni wychwalali Kanadę jako kraj dla emigrantów jedyny, drudzy utrzymywali, że należy stanowczo lud nasz powstrzymać od emigracyi do Kanady. Wobec tych sprzecznych poglądów nie od rzeczy będzie podać informacye źródłowe, które otrzymuje obecnie w szeregu korespondencyj „Berliner Lokal-Anzeiger“. Autorem tych korespondencyj jest dr Robert Heindl, przebywający od dłuższego czasu w Kanadzie, badając najodleglejsze okolice tego kraju. Podajemy tutaj w obszernem streszczeniu drugą korespondencyę dr. Heindla, dającą obraz życia górników i robotników dziennych.

W głębi północnych gór Kanady — pisze dr Heindl — w odległości 500 mil od kinematografów i tym podobnych produktów cywilizacyi legion robotników, liczący 7 do 8 tysięcy głów, pracuje siekierami, kilofami i łopatami, torując sobie drogę pośród puszczy. Każdy metr skończonej roboty oddala ich jeszcze więcej od cywilizacyi. Dzielą się na 3 szychty. Dwie są wędrowne: jedna przychodzi, druga odchodzi, trzecia zaś pracuje. Co tydzień zmienia się obraz. Ci, którzy pracują na pewnym punkcie, ciągną dalej w kraj pustynny, a miejsce ich zajmują rzesze, które ciągle dążą od wschodu.

Kanadyjski robotnik kolejowy, tak zwany „bohunk“, którego życie tak barwnie opisał W. Lacey Amy w czasopiśmie „Canadian Magazine“, należy do osobnej grupy robotniczej, która stała się kastą. Jest to włóczęga stulecia przemysłu, wiecznie wędrujący ze swoim brudnym kuferkiem okrętowym. Jego ręce i nogi są dla niego jedynym kapitałem Pracuje niemi, raz wędrując, drugi raz kopiąc ziemię.

Na „końcu stali“, tam, gdzie kończy się ostatni tor kolejowy, urządzono obóz, który składa się z szeregu kolejowych wagonów towarowych. W nich mieszczą się sypialnie i jadalnie dla robotników. Istnieje tutaj także kontrakt roboczy. Kto nie zawarł umowy w Edmonton, najbliższem większem mieście, ten w obozie idzie do biura i przy okienku kładzie swój podpis na umowie. Włosi, Węgrzy, Szwedzi, Polacy, Rusini cisną się do okienka.

Płaca robotnika niewykwalifikowanego, a więc robotnika ziemnego i wyrobnika dziennego, wynosi 12 do 16 marek dziennie. Z tego potrąca zarząd 4 marki 25 fenigów dziennie za wikt, którego dostarcza przedsiębiorstwo budowy kolei. Czasami potrącaną bywa miesięczna opłata w kwocie 4 do 5 marek na rodzaj kasy dla chorych. Reszta jest czystym zyskiem robotnika. Dzień roboczy trwa od godz. 7 rano do godz. 6 wieczorem z długą pauzą obiadową, która czasem wynosi 2 godziny, jeżeli obóz od miejsca pracy jest bardziej odległy.

Zaopatrywanie w zapasy żywności takiego obozu jest arcydziełem organizacyi amerykańskiej. Ogromne stada bydła pędzone są preryj w góry, oddalone o setki mil. Doliną Tete Jaune Cache ciągną nieprzerwanym łańcuchem bubaje opasowe, nad którymi czuwa z łatwością kilku konnych pasterzy, tak zwanych „cowboys“. Dla spędu bydła przedsiębiorstwo kolejowe zbudowało osobną drogę. Gdy w niedalekiej przyszłości zaczną tam kursować pociągi kolejowe, droga owa zarośnie trawą, ale pozostanie wiadukt przez przełęcz Yello Heard, jako wybitne dzieło budownictwa drogowego.

Wikt, który otrzymują robotnicy, jest na ogół dobry i obfity. Jadałem często razem z „bohunkami“, spiąc także w ich sypialniach. Obiad rozpoczyna się rosołem lub zupą. Wśród puszczy, mającej klimat surowy, robotnik żąda dobrego rosołu. Kucharz wysila się na jego dobroć, wiedząc, że zły rosół byłby dla niego wyrokiem śmierci. Na drugie danie przychodzi mięso wołowe, albo szynka z ziemniakami. Następnie przychodzi budyń, obok niego zjawiają się dwie leguminy inne. W puszczy leśnej jadałem z robotnikami rozmaite kremy, lody, homary, poziomki ze śmietaną. Kawa i herbata są dobre, podobnie jak pieczywo. Robotnicy posilają się trzy razy dziennie.

Przy jedzeniu panuje milczenie. Najczęściej robotnik nie mógłby nawet porozumieć się ze swoim sąsiadem, należącym do obcej narodowości. Wszyscy jedzą szybko i dużo, poczem idą czemprędzej do roboty. Dopiero wieczerza jest więcej ożywiona. Tutaj, na północy Kanady, zmierzch następuje letnią porą dopiero o godz. 11 w nocy. Dla braku rozrywek znudzeni robotnicy są bardzo skorzy do bójek. Dr Heindl twierdzi, że Polacy i Włosi przy każdem spotkaniu się wszczynają bójki.

Z końcem miesiąca „bohunk“ rozmyśla nad tem ażeby porzucić robotę przy budowie kolei, uważa

jąc ją za przekleństwo. Najczęściej zabiera swój kuferek i ciągnie dalej, szukając innej pracy. Niewielu jest takich, którzyby wytrwali przez 2 miesiące.

Emigranci z południowej i wschodniej Europy — pisze dr Heindl — znoszą dobrze trudy wędrówek, natomiast Niemcy rychło się wyczerpują i mają tylko jedyne wyjście z beznadziejnej sytuacyi, mianowicie powrót do miasta. Ale tu objawia się odwrotna strona medalu. Kolej, która płaci dobrze robotnikom za pracę, obdziera ich, gdy powracają na wschód. I tak, jazda na zachód do obozu robotniczego kosztuje 1 centa za milę, natomiast cena jazdy na wschód, a więc z powrotem, wynosi cztery centy za milę, czyli 10 fenigów. — Oczywiście powracający robotnik musi nabywać tak drogie bilety jazdy, nie mając innego sposobu dostania się na wschód. Te drogie bilety jazdy powrotnej mają „bohunków" powstrzymać od porzucania pracy.

Gdy wracałem z „końca stali" pociągiem kolejowym, widziałem 800 bohunków, wracających na wschód. Korzystał z tego agent pociągu, ażeby zarobić sporo dolarów. — Robotnicy płacili czekami, a nie gotówką. Agent od każdego czeku brał 5% „for cashing". Agent zainkasował tyle czeków, że nie mógł ich pomieścić w dłoni. Wolnemi od potrącenia 5 procent były czeki Towarzystwa „Grand Trunk Pacific".

Chłopcy, sprzedający w pociągach dzienniki, trudnią się także sprzedażą wiktuałów, przyczem wyzyskują „bohunków". Za małą puszkę sardynek biorą 1 markę, za 12 jabłek 3 marki 25 fenigów. Przed tym wyzyskiem może atoli robotnik uchronić się, nabywając chleb i wędliny przed podróżą.

Uroczystości polskie za granicą.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Paryż, 16 listopada.

(Rocznica ks. Poniatowskiego).

W zeszły wtorek odbył się tu uroczysty obchód francuski na cześć księcia Józefa, urządzony staraniem komitetu francusko-polskiego. Odbył się on w wypełnionej po brzegi, francuską przeważnie publicznością, sali Towarzystwa geograficznego. Przewodniczył zebraniu i zagaił je p. J. H. Rosny starszy, prezes komitetu, i odczytał przytem listy i depesze na obchód przysłane.

Zabrał głos potem p. Tankred Marcel, autor wielu dzieł i prac o epoce Napoleońskiej, z których jedna „Le Prince de Hanau" duży rozgłos sobie zdobyła. Przypomniał on zebranym życie i zasługi Poniatowskiego, nietylko dla własnej ojczyzny, ale i dla Francyi, która obdarzyła go najwyższą, jaką rozporządzała oznaką, godnością marszałka francuskiego. Główny nacisk mówca kładł na sympatye francuskie dla Polski, tak silne w owych czasach, a których i dzisiaj, pomimo zmienionych warunków politycznych, pełno wciąż jeszcze. Przemówienie, przeplatane cytatami z pisarzów francuskich i polskich, ze swadą wielką wygłoszone, niejednokrotnie oklaskami było przerywane i sowicie niemi nagrodzone zostało.

Po odczycie nastąpiła część artystyczna, w której popisywały się, zasłużone zbierając oklaski, panie Fillet i de Gerlor, wychowanice konserwatoryum paryskiego, jedna w śpiewie, druga w deklamacyi; wykonały one szereg utworów Berangera, Wiktora Hugo i innych, Poniatowskiemu lub wogóle Polakom poświęcone.

Zakończył uroczystość hymn Felińskiego, przez pannę Fillet odśpiewany po francusku, którego obecni stojąc wysłuchali.

Miłą dla zgromadzonych pamiątką został artystycznie wydany program obchodu, przyozdobiony reprodukcyami rzadkich rycin francuskich. Cała uroczystość miała charakter podniosły i powiodła się znakomicie, za co słowa uznania i podzięki należą się komitetowi franko-polskiemu i jego członkom czynnym Francuzom, pp. braciom Leblond, Bienaimé'mu, Muret'owi, a przedewszystkiem p. K. Woźnickiemu, który tegoż komitetu jest głównym „spiritus movens".

Praga, 19 listopada.

(Na cześć powstania 1863 r.).

Piszą nam z Pragi:

W pierwszych dniach b. m. odbył się w Pradze staraniem klubu czesko-polskiego uroczysty wieczór, celem uczczenia powstania z roku 1863. W uroczystości wzięła liczny udział kolonia polska w Pradze, oraz szereg osobistości czeskich, znanych przyjaciół Polski. Nieobecność swoją usprawiedliwili pp. burmistrz dr Grosz, radca dworu dr Goll, red. Fr. Hovorka, pani Paulina Maternowa, dr Wład. Tichy, red. Pawlu i inni.

Zajmujący wykład o ostatniem powstaniu polskiem wygłosił prezes klubu czesko-polskiego prof. dr Jan Bidlo. Mowca skreślił dzieje Polski od bitwy pod Lipskiem, gdzie pogrom Napoleona pogrzebał także nadzieje Polaków, wyczerpująco przytoczył powody powstania polskiego w r. 1831, jego przebieg i skutki, następnie omówił dzieje emigracyi polskiej, w której tak wybitną rolę odegrali Mickiewicz, Słowacki i Krasiński, wreszcie objaśnił zebranym przyczyny, które się złożyły na wybuch powstania styczniowego.

Młodoczesi sympatyzowali z powstaniem, a „Nar. Listy" wzywały, aby czescy ochotnicy udawali się na teren boju do Królestwa Polskiego na pomoc Polakom. Palacky i Rieger przewidywali wtedy, że reakcya rosyjska srogo będzie się mściła na Polakach za wywołanie powstania, np. Jerzy Bittner i Józef Barak. Internowani w Czechach powstańcy polscy spotykali się wszędzie z ogromną sympatyą. (Tak jest. Prz. red.). Niektórzy z nich osiedli na stałe w Czechach.

W końcu swego przemówienia podniósł prof. Bidlo, iż w Czechach jest cały szereg ludzi, pracujących szczerze dla zgody czesko-polskiej, pomimo, że nieraz czeska prasa lub czescy politycy zachowują krytyczne stanowisko wobec polityki Koła polskiego w Wiedniu. Ta krytyka wiedeńskiej polityki polskiej nie jest w stanie osłabić wzajemności czesko-polskiej w narodzie czeskim, ani zwolenników zgody między dwoma najwybitniejszymi narodami słowiańskiemi w Austryi do tej pracy zniechęcić. Zresztą często w Czechach niechęć ku Polakom ma źródło w nieznajomości stosunków ciężkiego położenia narodu polskiego.

W dalszym ciągu uroczystości odśpiewała p. Marya Bogucka, artystka Narodowego Teatru w Pradze, szereg pieśni polskich. Sympatycznej śpiewaczce polskiej zgotowano gorącą owacyę.

Po wieczorku odbyło się zebranie towarzyskie, w którem wzięło udział także kilku powstańców polskich, między innymi p. Stanisław Towarnicki, który walczył w szeregach jako 17-letni chłopiec i został w bitwie rannym.

Czeskie pisma w Pradze zamieściły z tej polskiej uroczystości sympatyczne i obszerne sprawozdania.

Jubileusz zakładu Pasteura.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Paryż, 17 listopada.

[=] Wczoraj obchodził zakład Pasteura rocznicę swojego ćwierćwiekowego istnienia. Uroczystość była skromna. W sali wykładowej wygłosił mowę dyrektor zakładu Roux, a po nim przemówił prezydent republiki, Poincaré. Następnie zwiedzili goście sale wystawowe, pracownie i szpital im. Pasteura. Na grobowcu Pasteura, znajdującym się w krypcie, złożono wieniec palmowy. Obok prezydenta republiki wzięli udział w uroczystości dygnitarze.

Zakład Pasteura zawdzięcza swoje istnienie pierwszym zdobyczom, które Pasteur poczynił na polu leczenia wścieklizny. Przypomina te początki pomnik, przedstawiający pasterza Jupille'a walczącego z psem wściekłym. Jupille był pasterzem w miejscowości Villers-Farlay. Dnia 14 października 1885 r. bawiło się na pastwisku pięcioro dzieci. Nagle zjawił się wściekły pies, który biegł prosto ku grupie dzieci. Jupille zabiegnął psu drogę, wołając równocześnie, ażeby się dzieci ratowały. W tej walce zwyciężył wprawdzie 14-letni Jupille, ale odniósł przy tem niebezpieczne rany. Lekarze wysłali go do Pasteura, który naówczas był profesorem chemii w Ecole Normale w Paryżu. Dnia 26 października 1885 r. Pasteur zawiadomił paryską Akademię umiejętności, że Jupille został wyleczony. Wtedy ogłoszono składki na utworzenie zakładu Pasteura i w krótkim czasie zebrano przeszło półtrzecia miliona franków. Dnia 14 listopada 1888 r. poświęcono budynek zakładu Pasteura.

Z biegiem lat zakład dzięki zapisom i darowiznom powiększył się znacznie. Obecnie budynki zakładu obejmują powierzchnię 30.000 metrów kwadratowych. Zakład składa się z oddziałów dla bakterologii, dla seroterapii i dla chemii biologicznej, tudzież ze szpitala, który ma dwa pawilony po 50 łóżek. Stajnie dla koni, służących do produkcyi surowicy, znajdują się w Garches pod Paryżem.

O działalności zakładu Pasteura świadczą najlepiej cyfry. Na wykłady, odbywające się w nim, uczęszczało przeszło 2000 słuchaczów z rozmaitych stron świata. Na wzór jego powstały liczne zakłady zarówno we Francyi, jak w koloniach francuskich, a także we wszystkich prawie krajach europejskich. Oddział dla wścieklizny miał pod opieką lekarską 33.000 chorych, z czego umarło tylko 129. Oddział seroterapeutyczny od czasu swojego powstania w roku 1895 wyprodukował prawie dwa miliony flaszek surowicy, które przedstawiają wartość przeszło 5 milionów franków.

Pasteur stał na czele zakładu do roku 1895, w którym nastąpiła śmierć jego. Po nim objął kierownictwo Duclaux, zmarły w roku 1905. Od tego czasu na czele zakładu stoi profesor Roux. Z jego mowy, wygłoszonej podczas uroczystości jubileuszowej podajemy następujące szczegóły: Gdy powstał zakład, miał już Pasteur poważne wyniki swoich badań. W roku 1890 pozyskał w osobie Miecznikowa pierwszorzędną siłę. Miecznikow i Ehrlich we Frankfurcie są twórcami dwóch sprzecznych teoryj naukowych w dziedzinie immunizacyi. Ten spór naukowy nie został dotąd rozstrzygnięty, ale Akademia umiejętności w Sztokholmie odznaczyła obu uczonych nagrodą Nobla.

Profesor Roux wynalazł surowicę przeciwko płonicy, później w zakładzie Pasteura pracował Jersin nad surowicą przeciwko dżumie, a Marmorek nad surowicą przeciw streptokokom. — Zakład Pasteura wyrabia obecnie cały szereg innych surowic, służących także do leczenia bydła. Liczni uczeni francuscy i zagraniczni pracowali w paryskim zakładzie Pasteura, ażeby następnie w swojej ojczyźnie wyzyskiwać zdobycze nauki na korzyść cierpiącej ludzkości.

Echa jubileuszu.

Sfery nauczycielskie szkół ludowych, średnich i wyższych, pospieszyły bardzo licznie z hołdem dla redaktora Konopińskiego. Prócz wymienionych już poprzednio nadesłali, między innymi, listy i telegramy: Towarzystwo I. gimnazyum żeńskiego w Krakowie, prof. Rosenblatt, prof. Gustaw Roszkowski ze Lwowa; członkowie Rady szkolnej krajowej: Bol. Baranowski, radca dworu prof. Tadeusz Fiedler, dr Majchrowicz, Dworski, prof. Ciesielski, Jahner, radca dworu w Radzie szkolnej Stan. Okęcki, radca dworu Miecz. Zaleski; dyr. Dobrowolski, dyr. Bidziński, dyr. Kannenberg, insp. Jul. Dobrzański, Myszal, Parczyński z Krakowa, dyr. Miksztein, prof. Bielak i prof. Sikora z Podgórza, dyr. Kurowski i prof. Gołąb z Bochni, radca Habura, dyr. Jagiarz i dr Leniek z Tarnowa, dyr. Michał Magiora ze Starego Sącza, dyr. dr Krotoski z Nowego Targu, dyr. Gebhardt z Krosna, radca Skupniewicz i prof. Kubiński z Kołomyi, Wal. Heck z Trembowli, dyrektor Stanisław Majerski ze Lwowa, prof. Kramarczyk ze Strzyżowa, dr Mikulski z Białej, profesor Leszek Dziama z Tarnowa, Józef Woynarowski z Ostrawy Morawskiej, Edmund Banicki, Zieja i inni.

Nadesłali dalej słowa serdeczne: radcy miejscy Heumann, Klemensiewicz, Miedniak, prof. Ponikło, Schmelkes i Wachtel; inż. Hand, Loebenstein i Uderski; lekarze prym. dr Bogdanik, dr Paweł Radecki, dr Śliwiński, prof. Łepkowski, dr E. Dach z Cieszyna, dr Thumen z Iglawy, dr Surzycki, dr Tadeusz Kon i inni; posłowie do Rady państwa Łazarski i Steinhaus, b. poseł sejmowy Jan Wasung, przeor Bonifratów ks. Homobonus Kyowsky, radcy dworu Julian Morelowski i Łaski, prezydent Izby adwokackiej dr Koy, dyr. dr Wal. Staniszewski, p. Bol. Małecki, pp. Stan. i Bol. Skąpscy, dyrektorzy Sędzimir i Ungar, p. Jan Mikucki, radca Ludwik Pietrzycki, dr Jan Regiec z Cirkvenicy, radca dr Kazimierz Czyszczan, kierownik starostwa dr Stanisław Czyszczan, mec. Dymidowicz, mec. Dziubczyński, mec. Gałecki z Tarnowa, radca Al. Śniborski ze Lwowa; radca Jung, Hel. Skarzyńska i Relingerowie z Przemyśla, dr Szczęsny Oświęcimski, dr Nathanson z Husiatyna, burmistrz Mayzel i Aleks. Orłowski z Oświęcimia, burmistrz Pędracki z Sanoka, dr Myciński z Białej, st. radca Jan Heynar z Nowego Sącza, dr Witold Mokrzycki z Tarnowa, dyr. Michał Naimski z Zatora, Franciszek Kotlarski i Czesław Królikowski z Żywca.

Prezes „Krajowej organizacyi społeczno-obywatelskiej urzędników i służby zakładu pocztowego w Galicyi" p. Romuald Reichelt, nadesłał do redakcyi serdeczne pismo. P. Ewa Łuskinówna przysłała życzenia „na dalsze długie lata owocnej pracy dla kraju".

Z Sambora nadszedł następujący telegram:

Żałuję, że stan zdrowia nie pozwala mi uczestniczyć osobiście w Waszem święcie. Łącząc się z Wami duchem w uznaniu zasług Michała Konopińskiego, zasyłam Mu, jako jeden z najstarszych, bo jeszcze z „Kuryera Lwowskiego", towarzyszów pracy, serdeczne życzenia, ażeby 50-lecie pracy dziennikarskiej zastało go czerstwym i krzepkim przy warsztacie ukochanym pracy około odrodzenia ojczyzny. Stan. Błotnicki.

Kronika powstania 1863-64 roku.

17 listopada.

Krysiński, w połączeniu z Ejtminowiczem, razem w sile 700 ludzi, zajmuje Rossosz (P.), gdzie atakują go Moskale, lecz zaraz cofają się. Krysiński, nie mogąc wciągnąć nieprzyjaciela do miasta, udając odwrót ku lasowi, obsadza most i pierwsze domy miasta, koncentrując resztę sił na rynku; niebawem nieprzyjaciel, wzmocniony trzema rotami piechoty i secinią Kozaków, wraca i uderza na miasto; pod naporem kompanii Leszczyńskiego muszą jednak Moskale cofnąć się, a tylko jedna rota strzelców odcięta nie może już ujść; cała rota ginie, tracąc 65 zabitych i rannych, oraz 16 jeńców, mnóstwo broni i amunicyi; Polacy mają tylko 13 zabitych i 14 rannych.

18 listopada.

Pod Kolanem (P.) cztery roty piechoty, artylerya z dwoma działami, szwadron ułanów i secina Kozaków atakują oddział Wróblewskiego, liczący 120 ludzi; Wróblewski, cofając się, wprowadza nieprzyjaciela na Krysińskiego, który przyjmuje ich tak dzielnym ogniem, że Moskale umykają haniebnie, zostawiając na pobojowisku około 160 zabitych i rannych; pościg za uciekającymi ustaje dopiero na wiadomość o zbliżaniu się dwóch świeżych kolumn nieprzyjacielskich. W samą porę nakazuje Krysiński odwrót, bo gdy ostatni powstaniec zniknął w kierunku Pachole, nadchodzą Moskale, a rozpocząwszy rzęsisty ogień działowy, zdobywają szturmem — pusty las. — Pułkownik Świetiński w cztery roty piechoty i dwie seciny Kozaków atakuje Lenieckiego i Mareckiego pod Puchaczewem (L.); po godzinnym boju tyralierskim pod miastem, Moskale idą do ataku na bagnety, lecz odparci, cofają się do dworu Brzezin; odpocząwszy w mieście, atakują powstańcy nieprzyjaciela ponownie w Brzezinach, wypierają i przepędzają do Łęcznej. — Dążąc do połączenia się z Krysińskim, uciera się Kozłowski z Moskalami pod Łańcuchowem (L.).

19 listopada.

Pod Radką (L.) nieprzyjaciel uderza na Krysińskiego, który zasłaniany przez piechotę litewską Ejtminowicza, cofa się z całym oddziałem w bezpieczne miejsce; po skończonym boju wachmistrz Weiss, z garstką ludzi z oddziału Kozłowskiego, wpada w sam środek obozu nieprzyjacielskiego w Rudce, ginie z dwoma towarzyszami, podczas gdy reszta ratuje się ucieczką. — Połączywszy się z jazdą od głównej siły Krysińskiego, staje Szumski na noc w Tarnawce (L.), gdzie, zaatakowany z nienacka przez essautę Apostołowa, traci większą część oddziału.

Kronika.

Kraków, 20 listopada.

Referat dr Rogera Battaglii, który znakomity ten znawca krajowych stosunków gospodarczych wygłosi jutro w piątek o g. 7 i pół wiecz. staraniem Wydziału Towarzystwa Demokratycznego w Krakowie w sali tegoż Towarzystwa (plac Szczepański l. 3) budzi uzasadnione zajęcie w najszerszych kołach naszego obywatelstwa. Sekretaryat Towarzystwa rozesłał już zaproszenia na ten ważny referat do wszystkich członków, którzy też niezawodnie skorzystają z tak doskonałej możności dokładnego poinformowania się o naturze i rozmiarach naszych niedomagań gospodarczych. Ze względu na ważność sprawy Wydział upoważnia członków do wprowadzania gości, którzy będą mile widziani.

„Drużyny Bartoszowe". Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem naczelnika red. Stanisława Jasińskiego posiedzenie wydziału komitetu przyjaciół „Drużyn Bartoszowych", na którem po omówieniu kilku ważniejszych spraw, przyjęto do wiadomości utworzenie „Rady chorągwi krakowskiej", której komisarzem zamianowany został przez Radę naczelną prof. dr Stefan Surzycki. Uchwalono następnie założyć jak najrychlej osobny pluton wzorowy z siedzibą w Krakowie, który stałby się szkołą instruktorską dla coraz liczniej powstających oddziałów. Postanowiono wreszcie urządzić kurs wojskowy i udzielić pomocy w zorganizowaniu pięciu nowych plutonów Drużyn w różnych okolicach Chorągwi krakowskiej i bocheńskiej. W ubiegłą niedzielę założono pluton „Drużyny Bartoszowej" we wsi Zielonkach pow. krakowskiego.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem radcy miejskiego Beringera, na którem omawiano sprawę handlu owocami i targów owocowych w mieście. Żalono się na konkurencyę, jaką sprowadzają obcy handlarze owoców (bojki) z krzywdą dla miejscowych przekupniów, na drożyznę owoców, na brak organizacyi w handlu owocami, na nieodpowiednie rozmieszczenie targów z owocami, na brak rewizyi owoców w handlach, kramach i na targach, wskutek czego publiczność za drogie pieniądze dostaje często zły lub zepsuty towar.

Po dyskusyi powzięła sekcya szereg uchwał i wydała magistratowi polecenie unormowania tych spraw.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Szarskiego posiedzenie sekcyi skarbowej, na którem rozpatrywano projekt opłat budowlanych i taks kancelaryjnych, w końcu załatwiono cały szereg spraw osobistych.

W Akademii handlowej w Krakowie otwiera się z dniem 1 grudnia b. r. nowy zawodowy kurs wieczorny, przeznaczony dla funkcyonaryuszów Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, opartych na ustawie z r. 1873. Kurs ten obejmie wykłady: 1) organizacyi stowarzyszeń kredytowych, 2) rachunków, 3) korespondencyi, 4) buchalteryi a) część ogólną i b) część praktyczną, w łącznej liczbie godzin 120 i trwać będzie przez 3 miesiące t. j. grudzień 1913 styczeń i luty 1914. Opłata za kurs wynosi dla funkcyonaryuszów Stowarzyszeń należących do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych 30 k., dla funkcyonaryuszów Stowarzyszeń do Związku nienależących 40 k., dla innych kandydatów 50 k. Funkcyonaryusze Stowarzyszeń zarobkowych mogą opłatę składać w 3 miesięcznych ratach z góry. Wpisy na kurs przy przyjmuje Dyrekcya Akademii Handlowej od dnia 17 listopada do 30 listopada b. r. od godz. 8 do 9 rano. Wykłady zaczną się dnia 2 grudnia b. r. o godz. 7-mej wieczór i w tymże dniu ustają się terminy dalszych wykładów.

Wykład o premierze teatralnej. Uniwersytet ludowy urządza w piątek 21 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Zwierzynieckiej wykład p. K. Czapińskiego o wtorkowej premierze „W szponach życia" Knuta Hamsuna. Wyjątki z dzieł Hamsuna odczyta p. S., artystka dramatyczna. Wstęp 12 hal., dla członków 2 hal. Tegoż samego dnia o godz. 7 rozpoczyna w tym samym lokalu szereg wykładów „O sztuce flamandzkiej" z obrazami świetlnemi p. Aurelia Wyleżyńska.

Poranek muzyczny, poświęcony muzyce Franciszka Liszta i urządzony staraniem uniwersytetu ludowego, odbędzie się w niedzielę d. 23 b. m. w sali Drobnera przy pl. Szczepańskim o 10½ przed południem. Obraz twórczości Liszta przedstawi dr J. Reiss. Część ilustracyjna jest obfita i zajmująca, obejmuje bowiem kompozycye fortepianowe, które wykonają pp. Marya bar. Closmanowa, znana zaszczytnie ze swych występów estradowych, Karolina Kowalska i Wanda Nowakówna, których gra na ostatnim poranku mendelssonowskim spotkała się z ogólnem uznaniem. Pieśni Liszta odśpiewa p. Wanda Hendrichówna przy akompaniamencie p. Stefanii Biskupskiej. Bilety w cenie 80 hal. (dla członków 50 hal., dla uczącej się młodzieży 40) do nabycia w Czytelni uniw. ludowego (Dunajewskiego 7).

Z uniwersytetu. P. Adam Józef Kuliński, praktykant sąd. rodem z Kielc, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Koncert Maryi Salz-Zimmermann. Utalentowana pianistka p. Marya Salz-Zimmermann, która ze znacznem powodzeniem występowała w Krakowie w dwóch ubiegłych sezonach, daje także w tym roku recital w sali Starego Teatru we wtorek dnia 25 b. m. — P. Salz-Zimmermann należała w swoim czasie do najlepszych uczenic Leszetyckiego i zarówno w popisach konserwatoryum jak bardziej jeszcze później w samodzielnych koncertach, które rokrocznie daje w Wiedniu, zwróciła na siebie uwagę krytyki. W krakowskim koncercie wykona tensam program, który w grudniu znowu zaprodukuje w Wiedniu, złożony z sonaty Beethovena Op. 57. Impromptu Schuberta B-dur, cyklu utworów Chopina i Liszta i i. Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Wiśniowskiego, naczelnika ekspedytu magistratu w Krakowie, składają Henrykowie Jossowie 10 koron na rzecz Macierzy szkolnej w Cieszynie.

Odczyt. Dzisiaj, we czwartek 20 b. m., o godz. 8 wieczór odbędzie się odczyt w „Zjednoczeniu" (ul. Floryańska 14, Hotel pod Różą, II p.) docenta un. Jag. dr. Ludwika Kolankowskiego p. t. „Krzeczowski ideałem" („Propaganda ukrainizmu wśród szlachty polskiej na Rusi"). Wstęp dla członków 10 hal., dla gości 30 hal.

Z powodu artykułu, zamieszczonego w „Kuryerze Codz. Ill." z 13 b. m. p. t.: „Echa tragicznej śmierci", znana literatka, pani Aniela Kallas, prosi nas o zaznaczenie, że żadnego listu w tej kwestyi do redakcyi „Kuryera Codziennego" nie wysyłała i z artykułem tym niema nic wspólnego.

Kontrola biletów na stacyi krakowskiej. Wczoraj o 6 rano przybyło z dyrekcyi kolejowej wiedeńskiej pięciu wyższych urzędników do Krakowa, celem skontrolowania, czy wszyscy podróżni zaopatrzeni są w bilety kolejowe. Urzędnicy kontrolowali pociągi, przybywające ze strony Wiednia i Oświęcimia przez cały dzień. Kontrola wypadła nadzwyczaj dodatnia, gdyż nikogo nie przytrzymano bez biletu.

Sprawa lekarza dr. Goldbergera. Wczoraj w południe wypuszczony został na wolną stopę lekarz podgórski dr. Goldberger, za kaucyą 25.000 koron. Sumę tę rodzina wczoraj w sądzie złożyła. Śledztwo przeciwko dr. Goldbergerowi już zostało ukończone. Prowadził je sędzia śledczy dr. Wacławowicz.

Emigracya. Wczoraj znowu przytrzymano na stacyi kolejowej w Krakowie kilkunastu emigrantów popisowych, których po stwierdzeniu tożsamości odesłano do miejsc ich przynależności. Po południu przejechał przez Kraków osobny pociąg z robotnikami sezonowymi z Prus i Czech w liczbie przeszło 600.

Afera banczku przy ul. Grodzkiej. Dziś w południe wypuszczono na wolną stopę dyrektora banczku przy ul. Grodzkiej S. Molknera za kaucyą 10.000 K. S. Molkner jest oskarżony o współwinę w malwersacyach popełnionych w banczku przez Schenkera.

Kradzież w kościele. Wczoraj w południe skradziono w kościele OO. Franciszkanów z ołtarza nakrycie wartości kilkunastu koron.

Aresztowania. Wczoraj aresztowała tutejsza policya dwóch robotników morawskich z Ołomuńca Dominika Oberreunera i Franciszka Mokrosza na żądanie władz ołomunieckich. Aresztowani popełnili tam dużą kradzież. Zabrali mianowicie w pewnym domu kosztowności kilkaset koron, oraz gotówkę 100 koron.

Pod zarzutem uduszenia swego 3-tygodniowego nieślubnego synka, aresztowano wczoraj służącą 22-letnią Annę Zygmuntównę.

Wczoraj aresztowała policya włościankę Katarzynę Hylewą z Chrości za pokątne leczenie. Hylewa leczyła po wsiach choroby raka za 3 K 20 hal. To była jej taksa, za którą „leczyła" także inne choroby.

Wóz ugrzązł w błocie. Wczoraj po południu u wylotu ulicy Krowoderskiej na zniwelowanym placu po dawnej kolei obwodowej, wpadł wóz wraz z parą koni w błoto. Usiłowania wydobycia koni i wozu spełzły na niczem, tak że musiano zawezwać pomocy straży pożarnej. Na miejsce wypadku przybył drugi pluton straży z brandmistrzem Urodą. Za pomocą specyalnych pasów i lewarów wydobyto konie wraz z wozem z błota. Zaznaczyć należy, że w tych okolicach zdarzyło się już kilka podobnych wypadków.

Włamanie. Wczoraj po południu włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Maryi Kahl przy ulicy Długiej l. 78 i skradli biżuteryę wartości kilkuset koron.

Upadek z góry. Wczoraj przewiozło pogotowie ratunkowe z dworca kolejowego w Krakowie do do szpitala św. Łazarz 42-letniego Franciszka Sołtysa, który spadł z góry w Bachowicach koło Oświęcimia i doznał złamania kręgosłupa.

Z kroniki podgórskiej. (Hołd ks. Józefowi. — Ostrzeżenie przed wychodztwem do Bułgaryi. — Kradzież).

Dziś odbędzie się staraniem uczniów klasy VIII gimnazyum podgórskiego w sali „Sokoła" uroczysty wieczór ku czci ks. Józefa Poniatowskiego. W program wieczoru wchodzi orkiestra mandolinistów, chór męski, deklamacye, kwartet smyczkowy i odegranie sceny z wizyi dramatycznej Michaliny Mossoczowej „Ostatnia noc". Dochód czysty przeznacza się na czytelnię, bursę gimnazyalną i T. S. L.

Magistrat miasta Podgórza ogłosił okólnik starostwa podgórskiego, ostrzegający przed wychodztwem do Bułgaryi, dającem się w ostatnich czasach spostrzegać wśród galicyjskich robotników rolnych, a wywołanem niewątpliwie przez ogłoszenia biura pośrednictwa pracy „Mercur" w Sofii.

Na ekspozyturę policyi doniosła Marya Flarczyk ze Skotnik pod Podgórzem, że w nocy z wtorku na środę włamali się do jej mieszkania nieznani sprawcy i skradli rzeczy i biżuteryi wartości przeszło 800 K.

Z kraju.

Snieg w Zakopanem. Z Zakopanego donoszą, że spadły tam śniegi a temperatura znacznie się obniżyła.

Morderstwo i samobójstwo w obłędzie. Z Przemyśla donosi nasz korespondent: We wtorek 18 b. m. koło godz. 3 po południu spostrzegli włościanie ostrowscy, że z wysokiego w tem miejscu brzegu Sanu rzuciły się w nurty rzeki dwie osoby. Pospieszono na ratunek, bezskutecznie jednak, gdyż mężczyzna utonął odrazu, a i kobietę także pochłonęła rzeka. Gdy ją niedaleko miejsca wypadku wydobyto z wody, już nie żyła. Ponieważ obojga nikt nie znał, żandarmerya wdrożyła dochodzenia, z których okazało się, że oboje byli zamieszkali w Przemyślu. On nazywał się Władysław Dubiński i był do niedawna bileterem w jednym z tutejszych kinoteatrów; ona zaś 26 lat licząca Chana Rosiner vel Kirchenblatt, pochodząca z Chałupek Medyckich, żyła z nim razem. Ponieważ zaś Dubiński przed kilku dniami popadł w obłęd, więc przypuszczać należy, że nie ma się tu do czynienia z podwójnem samobójstwem, ale ze zbrodnią — jeśli taki czyn ten nazwać można — i samobójstwem szaleńca.

Sensacyjna rozprawa o oszustwa emigracyjne w Nowym Sączu, której rozpoczęcie podaliśmy poprzednio, zakończyła się w środę o godz. 1 w południe wyrokiem zasądzającym wszystkich oskarżonych. Mianowicie plutonowy policyi Piotr Olesiak zasądzony został na 5 miesięcy więzienia, agent policyjny Ludwik Tabak na 4 miesiące, agenci emigracyjni Salomon Küchel na 3 miesiące, i Leon Lax na 6 miesięcy.

Wszyscy zasądzeni zgłosili odwołanie.

Zasądzeni Olesiak i Tabak po wyroku zostali wypuszczeni na wolną stopę, Lax i Küchel zatrzymani aż do złożenia kaucyi, poczem ewentualnie będą wypuszczeni.

Dwudniowej rozprawie, oprócz licznej publiczności przez cały czas przysłuchiwało się prezydyum miasta i nadinspektor policyi.

Rozprawa przeciw byłym uczniom gimnazyalnym w Nowym Sączu, jak nam donosi nasz korespondent, rozpoczyna się we środę 19 b. m. przed trybunałem wyrokującym pod przewodnictwem radcy Jasińskiego. Oskarża zast. prokuratora Chrzan, bronią oskarżonego Dębskiego dr Wędrychowski, Gutkowskiego dr Borowczyk. Oskarżeni odpowiadają za szereg dokonanych włamań i kradzieży, o czem swego czasu obszernie pisaliśmy. Rozprawę przeciw trzeciemu uczniowi B. wyłączono, gdyż wypuszczony z aresztu śledczego uciekł do Ameryki. Dębski odpowiada z aresztu śledczego, Gutkowski z wolnej stopy.

Rozprawie przysłuchuje się liczna publiczność i profesorowie gimnazyalni, specyalnie desygnowani do rozprawy przez dyrekcyę.

Rozprawa w południe została odroczona do popołudnia. Wyrok spodziewany we czwartek.

Rzeszów, 19 listopada. (Z Rady miejskiej. — Konfiskata „Głosu Rzeszowskiego" z powodu dodatku w sprawie Dra Falkiewicza. — Wykłady Uniw. Jagiellońskiego).

W dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, pod przewodnictwem wiceburmistrza Dra Pelca. Z obfitego porządku dziennego załatwiono zaledwie połowę, z której najważniejszą kwestyę stanowi uchwała zaciągnięcia inwestycyjnej pożyczki w kwocie 3,000,000 koron, a to: na wodociągi, budowę koszar dla artyleryi obrony krajowej, powiększenie elektrowni miejskiej o jeszcze jeden, a trzeci już z rzędu motor Dieslowski; dalej na budowę nowej rzeźni, chłodni i hali targowej, których brak ogromnie odczuwać się daje.

„Po procesie rzeszowskim o przyjmowanie podarunków za urzędowanie". Pod takim tytułem pojawił się dodatek, dołączony do ostatniego numeru „Głosu Rzeszowskiego". Autor, podpisany „obiectivus", stara się usilnie wziąć w obronę inspektora szkolnego, Dra Falkiewicza, zasądzonego ostatniemi czasy na 3 tygodnie aresztu, za branie „łapówek"; nazywając powyższy wypadek wielkiem nieszczęściem, spowodowanem zbiegiem okoliczności. Prokuratorya widać była innego zdania, bo dodatek skonfiskowała.

Na listopad i grudzień zapowiedziany jest cały szereg wykładów uniwersyteckich, z następującym porządkiem: 23 b. m. prof. Jan Sędzimir „Współcześni Rzymianie i my"; 30 b. m. prof. Karol Wróblewski „Wartość życia"; 7 grudnia prof. Tadeusz Miękisz „Legiony polskie"; 14 grudnia prof. Władysław Dubas „Wpływ dramatu starożytnego na poezyę dramatyczną nową".

Kolej elektryczna w Drohobyczu. Ministerstwo kolei udzieliło tow. „Union" w Wiedniu zezwolenia na przeciąg jednego roku na wstępne prace dla budowy niższorzędnej kolei elektrycznej ze stacyi kolejowej Drohobycz do miasta Drohobycza, i stamtąd do przystanku osobowego „Drohobycz-miasto".

Ze Świata.

Jubileusz księcia Józefa w Wiedniu. Akademickie stowarzyszenie „Ognisko" w Wiedniu urządza w niedzielę, 23 b. m., uroczysty obchód ku czci ks. Józefa Poniatowskiego w Wiedniu. Rozpocznie on się nabożeństwem w kościele polskim

przy Rennwegu, odprawionem o godzinie 11 przed południem.

Wieczorem, o godzinie 7·15, odbędzie się w sali Związku architektów i inżynierów (I. Eschenbachgasse 9) uroczysta akademia.

Cała kolonia polska w Wiedniu gotuje się do udziału w tym obchodzie.

Aresztowanie 39 włamywaczy. Niezwykle obfitego plonu dokonała policya warszawska wczoraj w domu niejakiego Grafa przy ul. Glinianej. Z powodu uroczystości obrzezania syna, Dawid Graf, znany kasiarz-włamywacz urządził u siebie sute przyjęcie, na które zaprosił swoich przyjaciół. — Policya dowiedziawszy się o tem, obsadziła dom i w mieszkaniu obejmującem cztery pięknie umeblowane pokoje, zastała „elitę“ towarzystwa b. dobrze sobie znanego, zgromadzoną przy suto zastawionych stołach.

Wszyscy byli elegancko ubrani, w modnych futrach i paltach. Okazało się, że między gośćmi było kilku, którzy zaledwo przed kilku dniami przybyli z Berlina, gdzie dokonali kilku zuchwałych włamań na sumę przeszło 15 000 rubli. Wszystkich 39 przewieziono karetkami do więzienia w ratuszu.

Zamordowanie stróża. W Warszawie zamordowano w poniedziałek wieczorem 50-letniego Mateusza Jankowskiego, stróża domu przy ul. Dzikiej l. 61. Oględziny zwłok stwierdziły, że śmierć nastąpiła skutkiem zadania rany sztyletem w okolicę serca.

W sprawie nagrody Nobla. Alfred Jensen, członek szwedzkiej Akademii umiejętności w Sztokholmie, nadesłał „Narodnim Listom“ w Pradze wyjaśnienie, dlaczego Rosegger, styryjski powieściopisarz, nie otrzymał literackiej nagrody Nobla. Jak stwierdza Jensen, Akademia nie kierowała się żadnemi względami politycznemi, równie jak na decyzyę jej nie wpłynął wcale protest Czechów przeciw nagrodzeniu Roseggera. Członkowie sądu byli zdania, że literackie zasługi Roseggera nie znajdują się na tej wyżynie, ażeby mogły uzasadnić przyznanie mu nagrody Nobla. — Dla Słowian w Austryi byłoby rzeczą przykrą, gdyby Rosegger otrzymał nagrodę, której przed laty nie przyznano Vrchlickiemu.

Pojedynek w imieniu Lotiego. Z Paryża telegrafują. W departamencie Marany odbył się pojedynek na szpady między porucznikiem bułgarskim Torkowem, a oficerem francuskim Jerzym Breitmeierem, który przyjął wezwanie Torkowa, posłane Piotrowi Lotiemu. Przeciwnicy złożyli się sześć razy. Torkow otrzymał rany w rękę i pierś.

Pomnik Suworowa. Z Bukaresztu telegrafują:

W Planesti odsłonięto wczoraj przed południem pomnik Suworowa. Obecny był poseł rosyjski Szebeko oraz austro-węgierski attaché wojskowy.

Zaginiona wyprawa naukowa. Wedle pogłosek, krążących w Nowym Jorku, wyprawa biegunowa, będąca pod przewodnictwem Stefansona zginęła podczas wielkiej burzy. W ostatnich dniach maja b. r. widziano tę wyprawę w pobliżu wyspy Flaxmanna w cieśninie Beringa, od tej zaś pory zaginął o niej wszelki słuch. Wyprawa Stefansona wyruszyła w kwietniu b. r. z Nowego Jorku. Należeli do niej obok Stefansona: zoolog James Murray, członek ekspedycyi Shakletona do bieguna południowego; oceanograf dr Forbes Mackay, tudzież antropolog Beuchat z Anglii. Wyprawa ta okrętem „Karluk“ ruszyła do Wiktoryi w Kolumbii brytyjskiej, skąd miała udać się na pola złotodajne Noma, a wreszcie koło północnych wybrzeży Alaski w nieznane krainy o ile możności wzdłuż 141 południka. Stefanson chciał zbadać nieznane przestrzenie na północ od Alaski, sądząc, że istnieją tam kraje bogate w kruszec. Podczas poprzedniej podróży znalazł tam Stefanson Eskimosów o jasnych włosach, którzy — zdaniem Stefansona — pochodzą od anglo-saskich żeglarzy, zapędzonych w tamte krainy.

Zmarli.

† **Józef Wiśniowski**, kierownik ekspedytu w magistracie krakowskim, umarł dzisiaj rano w 69 r. życia.

Zmarły zajmował przez długi szereg lat stanowisko komisarza obwodowego magistratu krak. Znany też i ceniony był zarówno wśród kolegów jak w sferach obywatelskich miasta Krakowa i cieszył się wielką sympatyą i popularnością, dla zalet swego charakteru i swojej towarzyskości. Zgon jego wywołał szczery i głęboki żal pośród licznych jego przyjaciół i znajomych.

S. p. Józef Wiśniowski przez żonę swoją, Karolinę z Konopińskich, zmarłą przed kilku laty, spowinowacony był z redaktorem naszego dziennika Michałem Konopińskim. Zmarły osierocił czworo małoletnich dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o g. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Krupniczej l. 10.

Franciszek Riemann, radca dworu w krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, zmarł w poniedziałek dnia 17 b. m. w jednem z sanatoryów w Wiedniu, w 56 roku życia.

Jan Lisowski, właściciel apteki, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 62.

S. p. Walenty Bogacki, weteran z r. 1863—4, członek Przytuliska, zmarł wczoraj, przeżywszy lat 71. Zmarły walczył pod Miechowem, Pieskową Skałą, Myszkowem i Janowem pod Kurowskim, Langiewiczem i Mossakowskim. Pogrzeb ś. p. Bogackiego odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

W Wiedniu zmarł dziennikarz Włodzimierz Szczawiński, korespondent „Hałyczanina“ i „Now. Wremia“.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. W obrębie dyrekcyi stanisławowskiej: Ignacy Kühnberg, adjunkt, przeniesiony z Kołomyi do stacyi Hołosków w charakterze naczelnika.

W obrębie dyrekcyi krakowskiej: Bolesław Szanda, przyjęty jako wolontaryusz w stacyi Sporysz; Michał Opyrcłat, asystent, przeniesiony ze Trzciany do Rzeszowa; Józef Nabielec, asystent, z Nowego Sącza do Trzciany. W chwilowy stan spoczynku przeszedł August Kaczorowski, adjunkt w Rzeszowie. Na emeryturę przeszli: Chaskel Kornhäuser, starszy komisarz budowy w sekcyi konserw. Tarnów II.; Stanisław Hordyński, starszy rewident w oddziale IV. w Krakowie i Karol Ermich, komistrz budowy w Żywcu.

Ministerstwo kolejowe zamianowało radcę kolejowego Dra Zygmunta Taszyckiego, dotychczasowego taryfowego kontrolora w Krakowie, naczelnikiem oddziału VI. w Stanisławowie, a obowiązki kontrolora taryfowego w dyrekcyi krakowskiej poruczyło Stanisławowi Ksimowi.

Mianowania i przeniesienia. Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów mianował pocztmistrza, Bronisława Ciechulskiego w Zbydniowie, starszym pocztmistrzem w Uhnowie.

Prezydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł pocztmistrzów: Leona Manasterskiego z Bojanowa do Schodnicy, a Juliusza Olchowskiego z Dzikowa starego do Krasiczyna.

Z kalendarza. We czwartek 20 listopada: Feliksa Walez. i Edmunda; w piątek 21 Ofiarow. NMP. i Alberta; w sobotę 22 listopada: Cecylii p. i Filemona m.

Wschód słońca dnia 20 listopada o godz. 7 m. 02; zachód o godzinie 3 min. 49; długość dnia godzin 8 m. 47.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 19 listopada termometr doszedł od — 6·2 do + 12·2 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 19 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 751·6 mm., termometru + 4·3 C.; wiatr zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu — 1·1° Cels. Wiatr południowo-zachodni.

Prognoza: śnieg, pochmurno.

Z uniwersytetu ludowego.

We czwartek o godz. 7 Henryk Raabe: Biologia.

W piątek o godz. 7 Aurelia Wyleżyńska: Rozwój i rozkwit sztuki flamandzkiej.

Wykłady odbywają się w domu przy ulicy Zwierzynieckiej l. 14.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Pani prezesowa“.
W piątek: „Tajemnica“.
W sobotę: „W szponach życia“.
W niedzielę po południu: „Piękna żonka“; wieczór: „W szponach życia“.
W poniedziałek: „Pani prezesowa“.

Repertoar teatru Turskiego.

Trembowla 19 b. m.: „Tajemniczy Dżems“.
Tarnopol 20 b. m.: „Tajemniczy Dżems“.

Kronika lwowska.

Lwów, 20 listopada.

Nad grobem kolegi. Ze Lwowa donoszą pod datą 19 listopada: Wczoraj po południu odbył się pogrzeb zmarłego w poniedziałek Józefa Gruebla, kandydata adwokatury i stenografa „Gazety Wieczornej“. O trzeciej po południu wyprowadzono zwłoki z kostnicy przy ulicy Szpitalnej, poczem kondukt ruszył w stronę cmentarza Janowskiego. Nad grobem pożegnał zwłoki dr Merwin, podnosząc zalety osobiste zmarłego.

Górą przemysł krajowy! Ze Lwowa donoszą: Fabryka Zieleniewskiego odniosła wczoraj — przynajmniej w sekcyi finansowej Rady miejskiej — zwycięstwo nad konkurencyą obcą. Wbrew wnioskowi magistratu, który oświadczył się za firmą angielską John Fowler, uchwalono walec parowy do szutru zamówić u Zieleniewskiego. Lwów ma już jeden walec od tej firmy. Koszt wyniesie około 15.000 koron.

Osławiony z manii wielkości Jan Putyra falso Połotyński, grasował — jak ze Lwowa donoszą — znowu, dla odmiany, pod nazwiskiem adwokata dr. Gedroycia Wileńskiego z Bośnii i zastępował nawet strony w sądzie, lecz go poznano i wydano sądowi karnemu, który go polecił oddać do Kulparkowa.

Repertuar teatru lwowskiego.

W piątek: „Makbet“.

Ślub Dra Michała HABUDY z p. Maryą ZABIERZEWSKĄ odbył się dnia 15 listopada 1913 roku w kościele parafialnym w Podgórzu.

Napad rabunkowy w Oświęcimiu.

Kraków, 20 listopada.

Aresztowany w Oświęcimiu pod zarzutem współudziału w zbrodni rabunku na wekslarzu Siegmanie, woźny firmy Mendelsohn Jan Burek, pracował dawniej w kopalni w Brzeszczach i Mysłowicach, pochodzi z Łąkty Dolnej w powiecie bocheńskim i jest właścicielem realności w Babicach pod Oświęcimem. Od trzech miesięcy zajęty był jako woźny w biurze spedycyjnej firmy Mendelsohn, z płacą 80 koron miesięcznie.

Szereg okoliczności przemawia za tem, że Burek był spólnikiem rabunkowego napadu. Sam wprawdzie bezpośrednio w rabunku udziału nie brał, wykonali to inni, niewyśledzeni dotąd bandyci, ale niewątpliwie on podał plan i ułatwił wykonanie napadu.

W dniu zamachu był dziwnie zdenerwowany i niespokojny. Kręcił się po kancelaryi i pomagał bardzo pilnie funkcyonaryuszom w pracy, zdaje się po to, by wyszli przed godziną siódmą z biura. — W biurze tem między godziną siódmą a ósmą wieczorem niema już zwykle nikogo. O godzinie ósmej rozpoczyna się nocne urzędowanie. Burek, wychodząc wieczorem o godzinie siódmej, spuścił story na okna, czego nigdy przedtem nie robił, oprócz tego zgasił główną gazową lampę.

Burek tłumaczy się, że wyszedłszy z biura udał się na dworzec kolejowy, a stamtąd do domu. — Skonfrontowani z nim kolejarze, na których świadectwo się powołuje, zeznali, że go wogóle nie widzieli.

Siegmann jeździł bardzo często do Krakowa i wracał zwykle o godzinie siódmej wieczorem do Oświęcimia. Krytycznego dnia przyjechał jak zwykle z Krakowa a na peronie ktoś go zawiadomił, że kierownik firmy Mendelsohna p. Flaumenhaft chce z nim mówić. Siegman postanowił udać się tam, ale torbę z pieniędzmi zostawił u przekupki Bachnerowej.

Aresztowany Burek dotąd nie przyznał się. Poszlaki jednak świadczące przeciw niemu są tak silne, że zatrzymano go w więzieniu. Komisarz policyi Gebhardt wyjechał wczoraj do Mysłowic, gdzie w tamtejszej kopalni węgla pracuje brat Burka, który jednak wykazał swoje alibi.

Sprawa zostanie wyjaśniona, jeżeli p. Siegmann wróci do przytomności. Na razie stan jego jest bardzo ciężki, gdyż stwierdzono uszkodzenie podstawy czaszki. Przy łożu chorego na klinice czuwa rodzina.

Wielki strajk robotniczy.

(Tel. „N. Reformy“ z dnia 20 listopada).

Petersburg. Przed tutejszym sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciw kilkunastu robotnikom, oskarżonym o zorganizowanie strajku w zakładach obuchowskich. Kilku oskarżonych robotników skazano na więzienie co do innych postanowiono wdrożyć dochodzenia uzupełniające.

W związku z tą sprawą wybuchł wczoraj w Petersburgu strajk, w którym dotąd bierze udział przeszło 10.000 robotników. Strajkujący urządzili wczoraj po mieście manifestacye uliczne, przyczem śpiewali pieśni rewolucyjne. Policyanci rozprószyli manifestantów, z których kilkuset aresztowano.

W Rydze zastrajkowało z tego samego powodu przeszło 30.000 robotników. Strajkujący robotnicy urządzili tu również demonstracye.

Petersburg. W strajku robotników fabrycznych bierze udział 65.000 ludzi. Strajk jest protestem przeciw procesowi robotników obuchowskich, którzy pracę w swoim czasie wstrzymali.

Także z prowincyi donoszą o strajkach.

Petersburg. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia wstrzymali pracę robotnicy wielu fabryk i szeregu mniejszych przedsiębiorstw w stolicy.

„Gazeta Lwowska“ o reformie wyborczej.

Telefonem.

Lwów, 20 listopada.

„Gazeta Lwowska“ ogłasza: W numerze wczorajszym w notatce pod tytułem: „Z sytuacyi“ podaliśmy, że w pewnych kołach poselskich wyrażają przypuszczenie, iż w razie dojścia do skutku porozumienia w sprawie reformy wyborczej i zwołania Sejmu krajowego, Sejm musiałby na kilkudniowej sesyi zająć się, prócz spraw innych, uchwaleniem ustawy o permanencyi komisyi reformy wyborczej, która miałaby przygotować przedłożenie o reformie wyborczej. Dopiero Sejm w lutym roku 1914 zwołany miałby przystąpić do uchwalenia tej reformy.

Jakkolwiek kombinacya ta odrazu podaną była przez nas, jako przypuszczenie, to jednak dla uniknięcia wszelkich mylnych interpretacyj, a na podstawie informacyj autentycznych, zaznaczamy dziś z całym naciskiem, że podobna kombinacya nie miałaby żadnego uzasadnienia, gdyż Sejmowi ma być przedłożony rządowy projekt reformy wyborczej. Ustawa o permamencyi komisyi reformy wyborczej nie jest zamierzoną, a przeciwnie, dążeniem jest, aby Sejm, jeżeli po dojściu do porozumienia, zwołany zostanie, natychmiast przystąpił do uchwalenia sejmowej reformy wyborczej wedle zasad ustalonych w prowadzonych obecnie przez rząd rokowaniach.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 20 listopada.

Z delegacyj.

Wiedeń. Komisya wojskowa delegacyj węgierskiej odbyła dzisiaj posiedzenie, na którem minister wojny Krobatin wygłosił exposé, przytaczając znane już cyfry budżetu i prosił o przyjęcie wniesionych kredytów.

Posiedzenie komisyi odroczono do 1 grudnia.

Z klubu ludowców.

Wiedeń. Klub ludowców zebrał się dzisiaj przed południem w gmachu parlamentu na naradę. Przybyło tylko 14 posłów. Sprawę przyjęcia rezygnacyi posła Stapińskiego i wyboru jego następcy odroczono na później, a rozpoczęto dyskusyę nad stanowiskiem, jakie klub ludowy ma zająć przy głosowaniu nad podatkiem wódczanym.

Demonstracya nauczycieli ludowych.

Praga. Nauczycielstwo Czech zamierza w dniu 2 grudnia, jako rocznicę rządów cesarza, na wypadek, jeżeli nie otrzyma podwyższenia płac, zjechać się w liczbie 20.000 do Pragi, urządzić wielką demonstracyę i w ten sposób zainagurować w całym kraju bierną rezystencyę, względnie strajk.

Na wystawę w San Francisco.

Wiedeń. Deputacya austryackich Izb handlowych była wczoraj u prezydenta ministrów hr. Stuergkha, ministra robót publicznych Trnki oraz kierownika ministerstwa skarbu Engla z prośbą, aby udzielono im subwencyi rządowej na udział austryackiego przemysłu w wystawie światowej w San Francisco. Deputacya wskazała na to, że Niemcy i Anglia nie wezmą w tej wystawie udziału, że więc nadarza się dla przemysłu austryackiego dobra sposobność zdobycia sobie nowych rynków.

Następca tronu w Anglii.

Windsor. Arcyks. Franc. Ferdynand złożył wczoraj wieńce na trumnie królowej Wiktoryi i króla Edwarda. O godz. 10 wyjechał arcyksiążę na polowanie do Cumberland Lodge.

Kokowcew w Niemczech.

Poczdam. Cesarz Wilhelm dał śniadanie na cześć Kokowcewa. Był także obecny kanclerz niemiecki.

Dyplomatyczne polowanie.

Rambouillet. Poincaré urządził polowanie na cześć króla Alfonsa, na które przybyli także byli prezydenci rzeczypospolitej Loubet i Fallières.

Witte krytykuje rząd.

Petersburg. Hr. Witte w rozmowie ze współpracownikiem „Rjeczy“ wyraził się bardzo ostro o obecnej wewnętrznej polityce rosyjskiej, której kurs nazwał najzupełniej fałszywym. Rząd postępuje bezwzględnie z zastępcami ludu. Rząd musi się zdecydować i albo uznać istniejące ustawy konstytucyjne, albo wrócić do dawnych stosunków absolutyzmu, obecny jednak stan jest niemożliwy do utrzymania.

Krwawa rewolucya.

Nowy Jork. Według telegramu z Texas przywódca powstańców Gonzales zajął miasto Victoria i wyciął w pień garnizon. Gonzales donosi, że była to najkrwawsza bitwa w całej rewolucyi.

Rzym. W porcie wybuchł strajk częściowy. Oprócz tego w kilku większych fabrykach strajkuje 14.000 robotników.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 20 listopada.

Proces hr. Ronikiera. — Z Warszawy donoszą:

W procesie hr. Ronikiera zeznawali dziś świadkowie odnośnie się do alibi oskarżonego. Między innymi nowe szczegóły zeznaje świadek Kamiński, portyer hotelu w Lublinie. Opowiada on, że Ronikier rano tego dnia, w którym dokonano morderstwa w Warszawie, przyjechał do Lublina.

Drugi świadek p. Bronisław Ordęga, właściciel ziemski, zeznaje, że dnia 11 maja 1910 roku t. j. w dniu poprzedzającym zabójstwo Stasia Chrzanowskiego spotkał Ronikiera w pociągu kolei nadwiślańskiej jadącym z Granicy do Warszawy, rozmawiał z nim i widział go wysiadającego z tramwaju na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Królewskiej. Było to o godz. 12 w południe. Hr. Ronikier przeczy temu.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

JAN MEISSNER

żołnierz wojsk polskich z roku 1863, em. Inspektor kolei państw.

przeżywszy lat 69, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 18 listopada 1913 r. w Stryju.

Pogrzeb z głównego dworca kolejowego w Krakowie odbędzie się w piątek dnia 21 listopada b. r. o godzinie pół do 3 po południu.

W ciężkim smutku pozostała żona i bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Zakład pogrzebowy J. Horak w Krakowie, ul. Mikołajska, Tel. 248.

Berta Spiegel
Wilhelm Neugasser
zaręczeni.
Tarnów. Tarnów.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 listopada. (Giełda południowa).

Marki 117·67. Renta majowa 81·45. Renta koronowa węgierska 80·85. Akcye austr. zakł. kred. 623 50. Akcye węg. zakł. kred. 816·—. Akcye Anglobanku 333·—. Akcye Unionbanku 584·50. Akcye Bankvereinu 512·—. Akcye Landerbanku 516·75. Akcye kolei państwowych 690 75. Lombardy 104 25. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 563·—. Alpiny 785·50. Rima-Muranyi. 655·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 26·40. Losy tureckie 234·75. Ruble 254·50. Skoda 787·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 20 listopada. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 199 —. Tow. dyskontowe 183·25. Bochum 0—·—. Fenix 0—·—.

Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 20 listopada.

4-procentowa renta rosyjska 92 70 rub.; premiówka z 1864 roku 487·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 84·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 81·60 rb; 4-proc. listy ziemskie 88 40 rb.; 4½ proc listy zast. Tow. Kred. Polskiego 86 25 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90 — ro.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 84·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·05 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 85 10 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 415 — rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 434·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 482·— rb.; Bank dyskontowy warszawski 442·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 267·— rb.; Lilpop 129·— rub; Rudzki 128·—. Rudzki nowe 122·50 rb.; Zawiercie 275·— rb.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 20 listopada. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·36 do 11·37; żyto na kwiecień 8·74 do 8·75; owies na kwiecień 7·35 do 7·36; kukurudza na maj 6·34 do 6·35.

Oferty: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: silne; deszcz.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

, 23406/13. 9616 2 2

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na dostawę następujących artykułów w roku 1914.

1. Mąki pszennej około 45.000 kg., żytniej 40.000 kg.
2. Jaj kurzych 220.000 sztuk.
3. Masła deserowego i kuchennego 2.400 kg.
4. Kur bitych 2.000 sztuk, kurcząt 5.000 sztuk.
5. Krup i ryżu 16.000 kg.
6. Grochu i fasoli 10.000 kg.
7. Makaronu 5.000 kg.
8. Kawy 3.000 kg.
9. Herbaty 140 kg.
10. Piwa 8.000 litrów i we flaszkach po 35 ctl — 12.000 fl.
11. Bulionu 200 kg.
12. Mydła 5.000 kg., sody 10.000 kg., farbki.
13. Nafty 5.000 litrów.
14. Farb, lakieru, pokostu 2000 kg.
15. słomy 30.000 kg., siana i koniczyny 6.000 kg.

Próbki odnośnych artykułów, tudzież warunki ogólne i szczegółowe — na podstawie których należy oferować, są do przejrzenia w Zarządzie szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane z podaniem cen, loco szpital, należy wnosić do Dyrekcyi szpitala najpóźniej **do dnia 30 listopada 1913,** do godziny 12 w południe.

Wraz z ofertą należy złożyć wadyum w wysokości 10% wartości całorocznej dostawy.

Oferty na artykuły nie poszczególnione w niniejszem ogłoszeniu, oraz oferty pośredników handlowych (domów komisowych) nie będą przyjęte.

Tylko oferty tych oferentów będą wzięte pod rozwagę, którzy własnoręcznie podpiszą w Dyrekcyi ogólne i szczególne warunki dostawy i w ofercie wyraźnie nadmienią, że te warunki są im dokładnie znane i że na przypadek powierzenia im dostawy, zobowiązują się do nich zastosować.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 grudnia 1913 w Dyrekcyi szpitala, przyczem oferenci mogą być obecni.

Oferenci związani są wniesioną ofertą do dnia jej przyjęcia.

Przyjęcie oferty zastrzeżone jest Wydziałowi krajowemu.

W Krakowie, dnia 14 listopada 1913.

Dyrekcya kraj. szpitala św. Łazarza.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

Godzina	Pociąg	Nr.	Kierunek
12·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano	poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	Nr. 2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano	poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano	poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
8·25 rano	poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł.	poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł.	poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł.	poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·57 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karsbadu.
2·51 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł.	poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.25 po poł.	poc. osob.	Nr. 49	**do Suchej,** Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**do Łańcuta.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcimia.**
6·45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·55 wiecz.	poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza,** Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa.
8·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. **Konstantynopola okrętem.**
9·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	Nr. 4	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy	poc. posp.	Nr. 104	**do Wiednia.**
10·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

Godzina	Pociąg	Nr.	Kierunek
12·40 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię
3·30 w nocy	poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Nowego Sącza.
5·30 w nocy	poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza** przez Suchę. Połączenia: z Gorlic Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano	poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano	poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcimia.**
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·35 rano	poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano	poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano	poc. osob.	Nr. 118	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·42 rano	poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano	poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·35 rano	poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·55 p. poł.	poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58 po poł.	poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł.	poc. osob.	Nr. 114	(co niedzielę, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	Nr. 44	**z Nowego Sącza.** Połączenia od Krynicy, Zakopanego, Zwardonia, Żywca Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł.	poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł.	poc. osob.	Nr. 26	z Oświęcimia, Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50 po poł.	poc. osob.	Nr. 116	**z Tarnowa.** Połączenia: z Orłowa i Krynicy Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·25 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz.	poc. osob.	Nr. 42	**od Stryja,** Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
8·10 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz.	poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy	poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy	poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza** przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·38 w nocy	poc. posp.	Nr. 9	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

SKARBNICA POLSKA

ILUSTR. TYGODNIK

ARCYDZIEŁ LITERACKICH

Cud nowoczesnej techniki wydawnictwa. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe!

Każda serya obejmuje 13 numerów i kosztuje

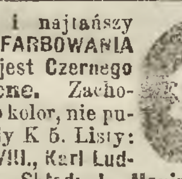
2 KORONY wraz z przesyłką pocztową.

W prenumeracie: kwartalnie (13 numerów) **K 2·—**, półrocznie **K 4·—**, rocznie **K 8·—**.

SERYA 1-sza (lipiec—wrzesień 1913): 1. Goszczyński, Król Zamczyska. 2. Maeterlinck, Błękitny ptak. 3. Romanowski, Dziewczę z Sącza. 4. Korzeniowski, Pojedynek. 5—7. Kraszewski, Chata za wsią. 8. Morgenbesser, Obrona Sokołowa. 9. Keller, Romeo i Julia na wsi. 10—12. Czajkowski, Wernyhora. 13. De la Brète, Mój wuj i mój proboszcz.

SERYA 2-ga (paźdz.—grudzień 1913): 14. Mickiewicz, Konrad Wallenrod i Grażyna. 15—17. Kraszewski, Pod blachą. 18. Szekspir, Juliusz Cezar. 19—20. Szajnocha, Bolesław Chrobry. 21. Balzac, Vendeta. 22. Turgieniew, Klara Milicz. 23—24. Kipling, Pierwsza księga Dżungli. 25—26. Korzeniowski, Spekulant.

Prenumeratę przesyłać należy tylko do Administracyi „Skarbnicy Polskiej", Lwów, ul. Sokoła 4. 9131 5 6



Najlepszy i najtańszy środek DO FARBOWANIA WŁOSÓW jest Czernego **Tanningene.** Zachowuje długo kolor, nie puszcza, nigdy K 5. Listy: Wiedeń, XVIII., Karl Ludwigstr. 2. Skład: I., Maximilianstr. 9.

PIĘKNOŚĆ

zachować można bardzo długo przy ciągłem użyciu Czernego **mleka różanego** K 2. Do tego mydło balsamowe 60 hal.

CZERNEGO OSAN

jest najlepszy do **ust i zębów.** Woda do ust — Osan K 1·80. — Proszek do zębów — Osan K —·90. Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

8482 11 26

Angielka, osoba starsza, poszukuje posady jako nauczycielka-wychowawczyni.

Polka z Poznańskiego, z doskonałym niemieckim, muzyką (początki) i krawieczyzną — posady do dzieci.

Francuzka, wykształcona — lekcyj w Krakowie.

Poleca biuro **Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie,** ul. Karmelicka 32. 9357 3 3

Maść na piegi

usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, wągry i opalenia słoneczne, oraz wszelkie nieczystości skóry; wciera się ją na noc, a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece

J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 9036 10 10

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** Korespondentka wystarczy. 9299 7 20

Miód pszczelny

naturalny, pod gwarancyą, gęsty, jasny, deserowy i kuracyjny, w blaszankach 5 kg. za K 7·70, najprzedniejszy lipcowy za K 8, wysyła za zaliczką, Szymon Ganga, Husiatyn 4. 8470 15 15

Za 6 koron

beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 3453 89 100

Panna

blondyna, lat 26, przystojna, inteligentna, posiadająca skromny kapitalik, z powodu braku znajomości pragnie poznać mężczyznę, w celu matrymonialnym, starszego, od lat 40 do 60, miłej powierzchowności, na wyższem stanowisku. Zgłaszać się mogą tylko ludzie zamożni. Rzecz traktuje się seryo. Anonimy do kosza. Zgłoszenia do 1-go grudnia pod **„Marya 444"** poste restante **Kraków.** 9642 2 3

Urzędnik państwowy

w X klasie rangi, z prawem do dalszego awansu, lat 36, wdowiec, z powodu braku znajomości, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia, w wieku do lat 32, którąby zarazem opiekowała się jego 2 chłopczykami. Posag pożądany — Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe uprasza się przesyłać pod **„Przyszłość 23"** poste restante **Kraków** główna poczta. Dyskrecya zapewniona słowem honoru. 9513 3 4

Meble

stylowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych, poleca magazyn

Blühbauma

ul. Floryańska 17

wejście od ulicy św. Tomasza 18. 7124 25 26

„Szczery Przyjaciel"

Wydaną pod tym tytułem broszurkę, jako zbiorek pożytecznych **wiadomości** z dziedziny chorób płciowych — **wysyła w kopercie zamkniętej,** franko i opłatnie **po odebraniu 1 kor.**

Dr J. KAJDACSY

lekarz specyalista

Budapest, VIII., Józsefkörut 2. 8703 20 40

Zapisany w urzędowej farmakopei król. włoskiego.

SYRÓP PAGLIANO

prof. Ernesta Pagliano w Neapolu. Calata San Marco 4.

Płynny — w proszku — w gęszczonych tabletkach (pigułkach).

Najlepszy środek do czyszczenia krwi. Środek odświeżający. Wyborne leczenie wiosenne i jesienne, zawsze dobroczynne. Odznaczenia: Wystawa farmaceutyczna 1894. Włoska wystawa hygieniczna 1900 złoty medal. Międzynarodowa medyolańska wystawa 1906. Międzynar. wystawa Buenos Ajres 1910 wielki honorowy dyplom złotego medalu. Międzynarodowa hygieniczna wystawa Rzym 1912 wielki dyplom honorowy. **Dostać można w większych aptekach.**

Ostrzeżenie: Aby nie być wprowadzonym w błąd i uniknąć licznych, dla zdrowia szkodliwych naśladownictw, prosimy zawszo żądać wyraźnie tylko naszego wyrobu: **Syropu Pagliano prof. Ernesta Pagliano z Neapolu,** a nie żądać innych.

Sposobu leczenia i innych wyjaśnień można zasięgnąć u nas. 9507 1 25

Broszurki i korespondencya we wszystkich językach.

Osobliwości nasze sprzedaje się we wszystkich naszych austr. składach w całem państwie **bez cła.**

Nauczyciel i wychowawca

wdowiec, lat 56, obejmie obowiązki w domu obywatelskim. W wolnych chwilach od nauki zajmie się z chęcią gospodarstwem. **J. K.** poste restante **Kraków I.** 9479 3 4

Dzierżawa dóbr z gorzelnią

w okolicy Dębicy, pod korzystnemi warunkami do odstąpienia. Czynsz roczny 26.000 koron. Ewentualnie poszukiwany spólnik. — Zgłoszenia pod **„Rolnik"** poste restante **Podgórze.** 9521 3 3

Małą kamienicę

II-p., także przy plantach, z uregulowaną hipoteką, sprzedam lub zamienię za folwarczek, willę, lub realność na prowincyi. Zgłoszenia listowne pod „Zamiana" poste restante Kraków okazicielowi kwitu inseratowego, 9525 3 5

Do sprzedania

futro, oposy, kołnierz karakułowy, w dobrym stanie, na średni wzrost, od 10—12 rano. Ul. Batorego 25, II, 5. 9615 2 2

Każdy

bez różnicy płci i wyznania, zajmujący się wszelkiemi zawodami, a nieposzlakowanej przeszłości, może otrzymać stosowny do swego stanowiska **bardzo łatwy a korzystny uboczny zarobek** w każdem mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. Zgłoszenia: **Kantor wymiany i Dom handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie.** 9325 13 20

Kanapa

i 2 fotele klubowe, aparat fotograficzny Görza, siodło z trenzlą i różne meble, tanio do sprzedania. Również kupuje — sklep, Kraków, ul. Gołębia 10. 9623 3 5

Panna

z praktyką biurową, pismem maszynowem, stenografią i znajomością geografii, znajdzie **całodzienne zajęcie** w Krakowie. Wymagana biegłość w języku francuskim i angielskim. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencyami przesyłać należy do końca listopada pod **A. S. 1385** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 9515 3 3

W wielkim wyborze od zwyczajnych do najstrojniejszych

BLUZKI

poleca po cenach nader niskich

Magazyn nowości

H. Diamand

w Krakowie, ul. Grodzka 32,

wejście z sieni.

9145 8 10

Wyleczenie żołądka

Pan de l'Harnal, starzec w 80 roku życia, cierpiał od przeszło 30 lat na żołądek.

„Używałem — opowiada on — bez najmniejszego skutku najróżnorodniejszych środków, tak np. lekarstwa L., pigułek M., białej gorczycy itd.



Pewnego razu poradzono mi, bym spróbował raz zażywać po każdem jedzeniu jedną łyżkę Belloc-węgla. Już 10 lat minęło, a ja tego środka już nie potrzebuję i nie będę potrzebował. Obecnie cieszę się nadzwyczaj czerstwem zdrowiem, jak rzadko w moim wieku. Stolec mój jest regularny, a zatwardzenie, jak przedtem, już mi nie dolega.

W rzeczywistości wystarcza użyć Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdem jedzeniu, aby po kilkudniowem używaniu wyleczyć się z cierpień żołądkowych, a nawet przestarzałych i takich, w których inne lekarstwa nie przynosiły najmniejszego skutku.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, dodaje apetytu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcyę. Jest on najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj z żołądka pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Oażywać najprostszy środek, t. j. proszkowany Belloc-węgiel, znaczy zmieszać go w szklance słodzonej wody, mieszaninę tę wypić odrazu lub po trosze.

Beloc-Węgiel może tylko pomódz, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

Już się pojawiły naśladownictwa Belloc-węgla, ale wskutek nieodpowiedniego sposobu sporządzenia są one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiedz wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupnie zważać na znajdujące się na każdej flaszeczce nazwisko Belloc i adres laboratoryum: **Maison L. Frere,** 19, rue Jacob Paryż.

Dla osób niemogących zażywać proszku węglowego, wskazane są pastylki Belloc.

2—3 pastylki po każdem jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają, aby nastąpić mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel Belloc. Wystarczy dać je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpuszcza.

Cena Charbon Belloc w proszku za flaszkę K 2·75. Cena Charbon Belloc za flaszkę K 2·25.

Skład główny: Maison Freré, 19, rue Jacob, Paryż. — Dostać można w każdej większej aptece i drogueryi. 8266 1 3

Zakład fryzyerski

urządzony z nowoczesnym komfortem

salonem dla Panów, osobnym gabinetem dla Pań, oraz wielki wybór perfumeryi, najnowszych szpilek i grzebieni dla Pań — poleca

ST. NIEMIROWSKI

8819 **Karmelicka 21.** 3 23

Cegielnia parowa

w Albigowej, pod Łańcutem,

nadająca się do 3 milionowej produkcyi drenów, dachówek i cegieł — z najnowszemi urządzeniami — **tudzież młyn przy tej cegielni, do wydzierżawienia lub do sprzedania.** Po bliższe informacye zgłaszać się i oferty nadsyłać należy na ręce Dyrekcyi Banku melioracyjnego we Lwowie. **Termin do złożenia ofert,** które należy poprzeć 10% wadyum, upływa **z dniem 6 grudnia b. r.** 9428 4 6

AUSTRYACKIE

Ganz'zowskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 9592 1 20

Biuro inżynierskie: Kraków, ulica Szewska 27.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie

Około 10.000 lalek

z włosami do czesania, mówiących „mama", w stroju krakowskim, góralskim i zwyczajnym, z blaszanemi głowami, skórzanych i drzewianych; tanich, drogich, dużych i małych, charakterystycznych, o dziecięcych twarzach. — Do ubierania na panie z fryzurami damskiemi. Do kąpania. Sukienki, płaszczyki, buciki i t. p. Oglądać można bez przymusu kupna **ul. Wolska, w Krakowie.** 9270 7 10

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach

przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez

tabliczki Evaton.

Zażądać zbioru lekarskich orzeczeń. 7997 13 0

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabrykę osobliwych przetworów farm.. **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130.** Można dostać w każdej aptece na receptę.

Generalne zastępstwo

pierwszorzędnej amerykańskiej fabryki obuwia ma do oddania **wyłączną sprzedaż** w większych miastach Galicyi i Bukowiny. Poważni reflektanci z kapitałem zechcą łaskawie zgłosić się pod **L. J. R. 6,** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 9651 1 3

NADESZŁY JUŻ

NAJŚWIEŻSZE MODELE PARYSKIE NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY DO MAGAZYNU KAPELUSZY DAMSKICH 8445 4 4

„PARISIENNE"

KRAKÓW, SZEWSKA L. 19.

Wynajem automobilów

na godziny, dnie i tygodnie po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia przyjmuje: **Rudolf Wanicki w garażu firmy Benz, Groble 5. Tel. 2502** i w mieszkaniu **przy ulicy Zwierzynieckiej 15, parter.** 22 6 0

Jan Ihnatowicz

w Krakowie, Sukiennice 20

poleca: 5394 11 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 korona.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.



Aspirant farmacyi

na III roku, z poleceniami, poszukuje posady z powodu wydzierżawienia apteki. **Z. M/22** poste restante **Sanok.** 9538 5 6

Mundanta lub mundantkę

z dłuższą praktyką w kancelaryi adwokackiej, piszących biegle na maszynie, także po niemiecku, przyjmie od 1 stycznia 1914 r. **adw. Dr Marczak w Chrzanowie.** 9540 3 3

Panna

inteligentna, z ukończoną 9-tą klasą, zajmie się dziećmi w domu zacnym. Adres: Kierownik szkoły, Kupno, poczta Kolbuszowa. 9557 2 3

Mieszkanie z utrzymaniem, dla panienek kształcących się, frontowe, słoneczne. Warunki przystępne. Kraków, ulica Felicyanek 7, II p., drzwi Nr 6. 9578 3 3

Koncesyonowany Zakład sprzedaży i kupna

M. TELESZNICKIEJ

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej 49, I piętro (obok sklepu p. Bialika).

Poleca: kompletne urządzenia salonów, jadalń i sypialń; fortepiany, pianina, makaty, obrazy, biurka, antyki, serwisy srebrne i z chińskieg rebra, biżuterye, lampy, pojedyncze sprzęty 9400 4 7

Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

Młodego mężczyznę

o ile możności z działu likierów, nadającego się do odwiedzania odbiorców, mówiącego czysto po niemiecku, przyjmiemy zaraz. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej czynności i wysokości żądanej płacy, ewent. z fotografią, przesyłać pod adresem **Brenner & Co.,** fabryka likierów, **M. Ostrawa.** 9551 2 3

Grzyby suszone tegoroczne:

jasnych 1 kg. K 5·50, ciemnych 1 kg. K 4·—, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką T. Chaloupka, Světec, Czechy. 8094 22 0

Poszukiwani

agenci za dobrem wynagrodzeniem, do zbierania zamówień w mieście i na prowincyi, na przedmiot bardzo pokupny. Zgłoszenia: Kraków, Smoleńsk 35, stróż wskaże. 9611 2 3

Wielki transport dywanów perskich i smyrneńskich

okazyjnie do nabycia w dogodnych warunkach u firmy 9582 2 10

BLUHBAUM

Dietlowska 61, tel. 2083.

Przewyborny miód deserowy i leczniczy, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierska), wysyła w 5-kg. blasz. opłatnie za zal. 9 K Dr Bajer, hodowca pszczół, Galgahéviz (Węgry). 8749 27 30

Przed Świętami

powinienby każdy, kogo zajmują podarki na Gwiazdkę, zażądać kartą korespondencyjną mego obficie ilustrowanego katalogu głównego, wielki wybór podarków na Gwiazdkę obejmującego, który wysyła się każdemu zadarmo, opłacony. **C. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD** dom wysyłkowy, Brüx Nr 251. (Czechy). Zegarek niklowy 3·90 K, lepszy 5·— K, zegarek srebrny wraz z łańcuszkiem i wisiorkiem 12·— K, zegarki, budziki i zegary ścienne, wyroby złote i srebrne, wyroby muzyczne, wyroby ze skóry, stali, przedmioty domowe, wyroby optyczne, przybory do palenia, toaletowe, zabawki, broń i t. d. w bardzo obfitym wyborze po najniższych cenach. 7530 2 3

Dwie panienki

obznajomione z handlem, energiczne, otrzymają czasowe zajęcie. Zgłaszać się do Ligi Pomocy przemysłowej, ul. Podwale, w godz. 10—12 rano. 9627 3 3

Chłopiec

z inteligentnej rodziny, ruchliwy, zostanie przyjęty do praktyki handlowej i na posyłki. — Zgłaszać się do Ligi Pomocy przemysłowej, ulica Podwale, w godzinach między 3—5 po południu. 9628 3 3

Kupuję

stare sztychy, premie dawniejsze, obrazy i szkice. Hotel Pollera, 47, do 11 rano. 9560 2 2

Pomocnik handlowy

z działu farbowego, znajdzie zaraz umieszczenie **Sporn i Spółka,** perfumerya i handel farb, **Kraków,** ul. Floryańska 14. — Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 9609 3 3

Do sprzedania

dywan i chodniki. Ulica Helclów 11, parter, na prawo. 9594 2 2

Skład fortepianów i pianin pod firmą

Zygmunt Raba

w Krakowie, ulica św. Jana 13,

sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. — Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 8548 12 0

Firmy

które chciałyby mieć do odsprzedaży ognie sztuczne krajowej fabrykacyi, raczą podać swój adres do: Laboratoryum pyrotechnicznego **M. Mądrzykowski, Przegorzały obok Krakowa,** p. Zwierzyniec. 9080 9 9

Niezbędny środek dla Panów!

„Pola"

jest jedynym środkiem do usunięcia łupieżu i do konserwowania włosów.

Do nabycia wyłącznie 8774 10 10

w Zakładzie fryzyerskim

J. Hałatka

Kraków, Długa 4.

Mycie głowy płynem „Pola" Nr 1, oraz Nr 2 uskuteczn̨ia na miejscu za 60 hal.

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie i damskie, **M. Schwarc,** Kraków, ul. Józefa 1. Kartka wystarczy. 9614 3 20

Poszukiwany buchalter

zdolny i z kapitałem, katolik lub izraelita, do spółki, celem rozszerzenia od szeregu lat istniejącego, ogólnie znanego i świetnie prosperującego interesu.

Zgłoszenia pod **„Spółka"** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 9624 2 3

Kupię lub wynajmę

dom z większym ogrodem w jednej z gmin podmiejskich lub w Podgórzu. Zgłoszenia pod: **„Dom"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 9625 2 3

Idealnem okazało się działanie:

„SZUMU"

na łupież i wypadanie włosów, których wzrost już po kilkakrotnem użyciu jest widoczny, i każdy używając **„Szum"** wyraża się z jak największem uznaniem. **„Szum"** otrzymać można w aptekach i drogueryach po 25 hal. za pakiet. 5951 30 30

Kupię zbiór marek

pocztowych, starszych. — Zgłoszenia z opisem i podaniem ceny pod: **„Zbiór marek"** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 404

Staruszka ośmdziesięcioletnia

utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litościwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **W. P.** lub podaje adres. 272 86 0

Założone w 1870 r. przez Tow. Wzaj. Ubezpieczeń

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

zarejestrowane z nieograniczoną poręką

ulica Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)

przyjmuje wkładki i opłaca

5%

od dnia złożenia do dnia zwrotu i podatek rentowy. 7033 12 12

Konces. Biuro pisania na maszynach

Kraków, ul. Poselska l. 17, parter,

przyjmuje do przepisywania akta urzęd., wszelkie pisma prywat., listy, oferty, cyrkularze i t. d.

Szkoła pisania na maszynach kurs 12 Koron.

Systemy maszyn: Underwood, Yost, Ideal, Victor, Remington, Sholes.

K. Krzysztofowicz, agencya handlowa

Kraków, ul. Poselska l. 17, parter.



Babcia też już o tem wiedziała,

że tylko mydła Schichta z „jeleniem“ trzeba używać, jeżeli się bieliznę chce otrzymać białą jak śnieg. Schichta mydło z „jeleniem“ posiada niezrównaną siłę czyszczącą i utrzymuje bieliznę zawsze całą, ponieważ jest wolne od wszelkich gryzących i niszczących składników, które inne nowomodne artykuły i proszki do prania przeważnie zawierają i od których bielizna rozpada się bardzo prędko. Zawierzcie więc nazwisku „SCHICHT“, bo ono już od 60 lat ma powodzenie.



Za bezcen, próba nie do zapłacenia!

Prosimy ryzykować za 12 halerzy paczkę proszku do prania „Pochwała gospodyń“! Po namoczeniu w nim bielizny przez noc, można na przyszły dzień rano, bez żadnego trudu mydłem Schichta i ciepłą wodą wypłukać wszystek brud z bielizny zadziwiająco szybko i lekko. Mydło z „jeleniem“ i „Pochwała gospodyń“ tworzą więc najdoskonalszą metodę prania.
9361 1 4



Pianino

czarne, dobre, do sprzedania. Ulica Pańska 8, Rógowski. 9615 1 2

Młody pomocnik handlowy

poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod **K. K.** poste restante **Bochnia.** 9645 1 2

Pana Oresta Krynickiego

byłego inżyniera-adjunkta górniczego, wzywa się o **bezzwłoczne** podanie swego adresu, a to celem uniknięcia dalszych kosztów insercyjnych, pod **S. K.** poste rest. **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. 453 1 3

Kandydat budowniczy

z 5-cioletnią praktyką w biurze i na budowie, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **K. B.** poste restante **Kraków.** 9667 1 3

Fortepian

średniej wielkości, dobry, jest do sprzedania, oraz kanapka pluszowa (wywrotka). — Ulica Szlak 51, I piętro, na prawo. 9613 1 2

Na podarki św. Mikołaja

poleca 9668 1 10

Wyroby cukiernicze i pierniki

SIERMONTOWSKI

Kraków, ul. Bracka.

Magazyn mód

dobrze prosperujący, do odstąpienia. — Zgłoszenia pod **S. W. 40** poste restante **Kraków.** 9666 1 3

Oddzielne wejścia.

Do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchenka. **Retoryka 10.** 9648 1 3

Koncesya

na Kraków do prowadzenia **kawiarni**, bardzo tanio do nabycia. Bliższe informacye u Leona Langnera, ul. Zyblikiewicza l. 13 9649 1 2

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39. Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
8362 23 0

Masło przeworskie

znane z tłustości, doskonałego smaku i czystości wyrobu, pod gwarancyą wolne od przymieszek, także w posyłkach pocztowych, **5 kg. niesolonego 13 K** (nie ustępuje deserowemu), wysyła

Witołd Jaryczewski

Przeworsk. 9438 7 10

Maszynista

potrzebny do małego domowego **zakładu elektrycznego z akumulatorami.** — Reflektuje się tylko na osobę trzeźwą i uczciwą. Płaca 130 koron miesięcznie. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod **Z. B.** poste restante **Oświęcim, dworzec.** 9541 3 3

L. 2879. 9659 1 3

KONKURS.

Zarząd miasta Tarnobrzega rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza miejskiego.**

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1000 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę wykazać winni:

1) że nie przekroczyli 30 roku życia;
2) obywatelstwem austryackiem;
3) świadectwem kwalifikacyjnem;
4) tudzież świadectwem odbytej praktyki w Zakładzie szpitalnym.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może przynajmniej po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Zarządu miasta Tarnobrzega najdalej do **dnia 1 stycznia 1914 r.**

Bliższe warunki przejrzeć można w kancelaryi Zarządu.

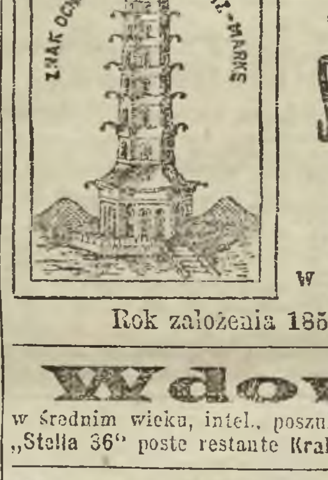
Komisarz rządowy
Kolasiński.

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 9632 1 10

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 7965 14 0

Wdowa

w średnim wieku, intel., poszukuje zajęcia. — „Stella 36“ poste restante Kraków. 9619 2 3

Eleganckie kapelusze

poleca 9144 6 6

Magazyn Mód Emilii Elgás

oraz wykonuje wszelkie zamówienia modniarskie, jakoteż futrzane kołnierze i zarękawki.

Kraków, Floryańska 6, I p.

Nauka języków obcych

Metodą Ansona

zastępuje pobyt zagranicą.

Kraków, ul. Jagiellońska 9. Tel. 2233.
Prospekty bezpłatnie.

9030 11 0

OBIADY

z trzech dań, po 70 hal. Ul. Długa 48, parter, na prawo. 9181 8 20

Majątek

obejmujący 290 morgów, oddalony 3 godziny od Krakowa, przy stacyi kolei, większej części położenie równe, ziemia I klasy, budynki gospodarcze z pałacem w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania z żywym i martwym inwentarzem, wraz z jego roczną krescencyą.

Bliższych wyjaśnień udziela za dołączeniem marki **Józef Janiszewski, Kraków, ulica Dietlowska 105.** 9236 8 8

Poszukuje się spólnika do parcelacyi.

Miód.

W baryłkach po 20, 40, 60 kg. i w baryłkach po 15, 20, 30 i 40 kg. po K 1·20 za kg. I miód praśny w blaszankach po 5 kg. jasny lub ciemny po K 1·60 za kg., blaszanka 60 hal., dla chorych na piersi miód praśny w szklanych słoikach po K 1·50. Wysyła się począwszy od 2 słoików, nie licząc za opak. Z poręczeniem czysty wosk pszczelny, żółty po 4 K za kg. Wysyła się począwszy od 1 kg. Prawdziwa jałowcówka i wódka na miodzie po 2·40 litr. Wysyłka za zaliczką. — **Jerzy Dolenec, Lublana.** 9591 1 10

Sklep, Jagiellońska 5,

do wynajęcia od 1 grudnia. Wiadomość u właściciela tamże, na II p., do godz. 2-giej. Nr tel. 1219. 9170 6 6

Jabłka!

deserowe wyborne, krajowe

kosz 5 kg. jabłek I sorty . . . . 4 kor.
kosz 5 kg. „ II „ . . . . 3 „
Tyrolskich doborowych . . . . 5 „
przy odbiorze beczkami 70 do 80 kg. 10% taniej.

Gruszki soczyste Bery

kosz 5 kg. soczyst. I sorty . . . . . . 6 kor.
kosz 5 kg. „ II „ . . . . 4 „
5 kg. kasztanów tyrolskich . . . . . . 4 „
kosz pomarańcz Jaffa . . . . 3 „
kosz wybier. pomidorów . . . . 4 „

wysyła Owocarnia krajowa

PIOTR BEREŹNICKI

Lwów, ulica Pańska 11.

Poleca również świeże **winogrona** kuracyjne, kalafiory, świeże ananasy, największy wybór czekolady, herbatników, cukrów i albertów kuracyjnych Adama Piaseckiego z Krakowa. 9001 9 10

Wrogiem swego mienia, kto nie oszczędza drogiego opału!

Prosimy przed uszczelnieniem okien i drzwi we własnym interesie zaszczycić nas swojemi odwiedzinami, które nie pociągają za sobą żadnych zobowiązań, by się Wny Pan naocznie przekonał o zaletach **„Hermetiki“** montowanej u nas na specyalnem modelu okna. Równocześnie pragnęlibyśmy się wykazać pierwszorzędnemi uznaniami. 9452 3 5

Jedyny skład i sprzedaż u Sporna i Sp.

Perfumerya, skład farb i handel materyałów

KRAKÓW, FLORYAŃSKA L. 14.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Bibl. Uniwersytetów Ludowych. Nr. 175: Szekspir, Otello .	—·72
Doyle Conan. **Świat zaginiony.** Powieść dla młodzieży. Karton .	4·20
„ „ „ „ „ W oprawie płóciennej	5·20
Hoesick F. **Nemezis.** Powieść współczesna	5·—
Orzeszkowa E. **Pisma.** T. X, XI i XII, welin w opr. płóc. po . .	5·20
„ „ „ XIII/XIV „ „ „ razem	8·80
Shakespeare W. **Dzieła dramatyczne.** Tom XII na cienkim pap.	2·—
„ „ „ „ „ grubszym p.	2·60
Sienkiewicz H. **Potop.** Powieść historyczna dla dojrzalszej młodzieży. Nowe wydanie. Karton	3·—
Waterman Nixon. **Jakim chłopiec być powinien**	1·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9528 2 3

Pracownia sukien i kostyumów angielskich

„Wanda“

9491 **KRAKÓW, UL. KARMELICKA L. 14.** 2 10

Wykonuje według najnowszych żurnali franc. i angielskich.

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

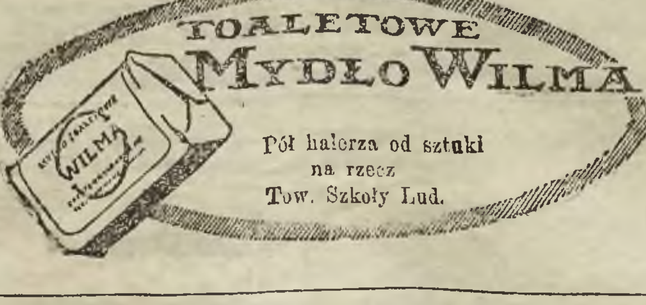
7011 22 35

Wystawa przedlicytacyjna

przedmiotów nadsyłanych do sprzedaży, otwarta codziennie w dniach wolnych od licytacyj od 10 do 1 i od 3 do 6 9350 5 6

w Publicznej Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

Stanisław Kajetanowicz
Lwów, ul. Łozińskiego 6
(fabryka).



9654 1 10

Oryginalne Amerykany

z fabryk The Peters Shoe Co., St. Luis

W CENIE KOR. 15 DO KOR. 25

poleca generalne zastępstwo 9563 8 3

Kraków, św. Sebastyana 4.

Szkoła buchalteryi i nauk handlowych

Maurycego Schapiry

egzaminowanego nauczyciela

w Krakowie, ul. Starowiślna l. 41

przygotowuje do egzaminu **w Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu** z następujących przedmiotów: **Z buchalteryi pojedynczej i podwójnej** z uwzględnieniem metod: (włoskiej, amerykańskiej, niemieckiej i francuskiej), **korespondencyi handlowej** (polskiej i niemieckiej), **rachunków kupieckich i bankowych,** oraz **stenografii polskiej i niemieckiej.** 9137 4 6

Nowe wydawnictwa

Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Prof. Dr Stanisław Głąbiński: **Wykład ekonomiki społecznej** wraz z zarysem polityki ekonomicznej i historyą ekonomiki, str. 999 K 20·—

Prof. Dr Józef Buzek: **Administracya Gospodarstwa Społecznego,** str. 945 . . . . K 20·—

Przedstawia szczegółowo i dokładnie obowiązujące prawo administracyjne w zakresie stosunków gospodarstwa społecznego. Niezbędny podręcznik dla studyujących prawo, oraz dla wszystkich organów państwa, kraju, powiatów i gmin.

Prof. Witołd Góra: Podręcznik Buchalteryi:

Tom I. Buchalterya **pojedyncza,** str. 300, tablic 7 . . . . . K 4·5
Tom II. Buchalterya **podwójna,** str. 280, tablice 2 . . . . . K 4·50
Tom III. **Formy buchalteryi podwójnej** i jej zastosowanie w różnych gałęziach handlu i przemysłu, str. 767, tablic 32 . . . K 15·—

Pierwsze polskie dzieło, omawiające całokształt tego działu wiadomości handlowych — źródło informacyjne dla przedsiębiorstw bankowych, fabryk, Zakładów ubezpieczeń, Kas oszczędności, przedsiębiorstw górniczych, Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych i t. p. 9447 1 3

Paweł Ciompa: **Drożyzna w Galicyi i nędza urzędnicza** . . . K 1·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracyi wydawnictw Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych,

Lwów, ul. Małeckiego l. 5.

Towarzystwo Muzyczne w Krakowie

ogłasza **konkurs** na posadę

Dyrektora artystycznego

tegoż Towarzystwa.

Posada do objęcia z dniem 1 września 1914.

Warunki zależne od umowy. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat Towarzystwa Muzycznego w Krakowie (plac Szczepański 1). 9577 2 3

Termin konkursu **upływa z dniem 15 lutego 1914.**

Simi — Simi

niezawodny, hygieniczny środek przeciwko wypryskom, wągrom i piegom — wydelikaca cerę — flaszka 3 kor. Na składzie w jedynej kobiecej drogueryi i perfumeryi:

H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19

Tamże wielki wybór pierwszorzędnych środków kosmetycznych i toaletowych, zapewniających piękność i zdrowie. Kompletne opaski hygieniczne dla kobiet od 1·50 kor. do 6 kor. Wyprawy dla położnic, pasy brzuszne ect. Usługa kobieca i solidna. 7903 15 15

Wataliny wełniane

podszewki jako to: kloty, glorya, satyny, szerże, podszewki w rękawy, szare płótno — Guziki, taśmy, koronki, wstążki, poleca w olbrzymim wyborze magazyn towarów drobiazgowych i przyborów krawieckich

firmy

Ostaszewski & Mayer

długoletni współpr. firmy Porębski & Zimler

9546 3 0 **Kraków, Rynek 5.**

Nowo otwarty

Salon Fryzyerski dla Pań i Panów

urządzony według nowoczesnych wymogów. „L'avoire“ do mycia głowy z zimną i ciepłą wodą, suszenie aparatem elektrycznym 9263 6 0

Bronisława Maciejewskiego

kilkoletniego współpracownika firmy St. Wi kida,

Kraków, Plac Mayacki l. 3.

Posiada również perfumerye zagraniczne oraz przybory toaletowe w wielkim wyborze.

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice Nr 12-14.

Wielki wybór Bluzek, Halek

wełnianych, jedwabnych i krepowych.

Bielizna wełniana Prof. Dra Jaegera.

Wszelkie wyroby trykotowe.

8111 7 13

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.